APEL ROOSEVELTA DO MUSSOLINIEGO

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 30 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 269

Sensacyjne spotkanie w Monachium: Hitler — Mussolini — Chamberlain — Daladier

LONDYN, 29. 9. (PAT). Premier Chamberlain oświadczył wczoraj w parlamencie, iż otrzymał zaproszenie kanclerza Hitlera przybycia dziś do Monachium, dokąd zaproszeni zostali również Mussolini, oraz premier Daladier.

Chamberlain oświadczył dalej, że zaproszenie przyjął i udaje się dziś rano do Monachium.

Chamberlain definiuje stanowisko Anglii

Stojąc przed trzema alternatywami rząd brytyjski wybrał dzieło mediacji

Londyn, 29. 9. (PAT) Chamberlain wygłosił przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej i stanowiska Wielkiej Brytanii.

Stoimy obecnie — powiedział m. in. Chamberlain — wobec sytuacji, jakiej nie było od roku 1914.

Sytuacja w czerwcu polegała na tym, iż rokowania czesko-sudeckie utknęły na martwym punkcie i powstały obawy poważnych powikłań.

Rząd brytyjski stanął przed trzema alternatywami. Albo powstanie groźba wojny z Niemcami, gdyby zaatakowały Czechosłowację, albo moglibyśmy pozostać na uboczu, pozwalając na rozwój wypadków, lub wreszcie moglişmy usiłować znaleźć pokojowe rozwiązanie w drodze mediacji.

Pierwszą alternatywe odrzuciliśmy.

Nie mamy traktatowych zobowiązań (oklaski i okrzyki) z Czechosłowacją i zawsze odmawialiśmy wzięcia na siebie takich zobowiązań.

Druga alternatywa też nam nie odpowiadała; dlatego postanowiliśmy zwrócić się ku trzeciej, a mianowicie do dzieła mediacji.

Wyrażając się z uznaniem o wysiłkach Runcimana, Chamberlain oświadczył, iż ostateczne niepowodzenie Runcimana nie było jego winą. Runciman i jego towarzysze dzięki swym długotrwałym i wyczerpującym wysiłkom na rzecz pokoju pozyskali szacunek i zaufanie obu stron.

W końcu swego przemówienia Chamberlain oświadczył, iż Hitler zaprosił go, by jutro spotkał się z nim w Monachium; zaproszeni zostali również Mussolini i Daladier.

Po tym oświadczeniu Izba odroczyła swe obrady do poniedziałku.

Rozmowa telefoniczna Mussoliniego z Hitlerem

Anglia zwróciła się do Włoch o udział w mediacjach międzynarodowych

Rzym, 29. 9. (PAT) Bezpośrednio po wręczeniu min. Ciano listu Chamberlaina przez ambasadora brytyjskiego w Rzymie lorda Pertha, Mussolini nawiązał bezpośredni kontakt z Hitlerem.

Wiadomość ta potwierdza pogłoskę, że Anglia zwróciła się do rządu włoskiego o udział w mediacjach, mających na celu usunięcie groźby wojny z powodu zatargu czesko-niemieckiego.

Ze względu na znane stanowisko Mussoliniego, głoszące konieczność integralnego i nie ograniczonego tylko do sprawy rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego, przewidują tu, że akcja dyplomatyczna rządu włoskiego zmierzać będzie do znalezienia takiej formy rozwiązania, która uzgodni trudności proceduralne z koniecznością szybkiego zaspokojenia uprawnionych żądań obcych narodowości, zamieszkujących Czechosłowację.

Stanowisku temu da niewątpliwie wyraz Mussolini podczas jutrzejszego spotkania w Monachium.

Wiadomość nadeszła z Londynu o spotkaniu przedstawicieli Anglii, Francji, Niemiec i Włoch w Monachium wywołała tu bardzo duże wrażenie i komentowana jest w duchu optymistycznym dla utrzymania pokoju.

Opozycja francuska grozi zdemaskowaniem zakulisowych machinacyj

Tajemnice dyplomacji

Wersje o powszechnej mobilizacji w Niemczech i porozumieniu francusko-angielsko-sowieckim — Czy Francja i Sowiety staną w obronie Czechosłowacji w razie niesprowokowanej agresji Niemiec — Plebiscyt o jakim nie myślano w Berchtesgaden

Paryż, 29. 9. (PAT.) Głęboki pesymizm, który zapanował we wtorek wieczorem w Paryżu po przemówieniu Chamberlaina, uległ w ciągu nocy znacznemu złagodzeniu.

Przyczyniła się do tego w pierwszym rzędzie depesza z Berlina, dementująca kategorycznie

ZAPOWIEDŹ MOBILIZACJI POWSZECHNEJ W NIEMCZECH

oraz pogłoski z Rzymu, zapowiadające możliwość pośrednictwa Włoch. Poza tym w ciągu nocy przyszło również nowe orędzie prezydenta Roosevelta do kanclerza Hitlera, proponujące natychmiastowe zwołanie konferencji państw zainteresowanych w konflikcie niemiecko-czechosłowackim.

Charakterystyczną jest rzeczą, że prasa francuska, podając na naczelnych miejscach radiowe przemówienie Chamberlaina, podkreśla

ZAPOWIEDŹ DALSZYCH WYSIŁKÓW,

które podejmować będzie premier brytyjski na rzecz pokoju.

Na zasadniczą zmianę nastrojów opinii publicznej we Francji wpłynęła w dużym stopniu sensacyjna wiadomość, że komunikat wydany przez Foreign Office, ogłoszony w poniedziałek wieczorem w Paryżu i oświadczający, że

MIĘDZY FRANCJĄ, ANGLIĄ I SOWIETAMI MIAŁO NASTĄPIĆ POROZUMIENIE,

iż w razie akcji niemieckiej przeciwko Czechosłowacji, Francja natychmiast będzie reagować, a Anglia i Sowiety przyjdą Francji z pomocą — został sfałszowany.

Wiadomość ta wywołała duże poruszenie w kołach opozycji. Członkowie parlamentu po burzliwym zebraniu pod przewodnictwem dep. Marin, wysłali delegację do ministra Bonnet, stawiając mu trzy pytania:

Pierwsze pytanie dotyczyło kwestii czy rząd francuski może gwarantować autentyczność komunikatu Foreign Office, twierdzącego, że w razie niesprowokowanej agresji niemieckiej na Czechosłowację,

ANGLIA I SOWIETY STANĄ NATYCHMIAST U BOKU FRANCJI.

Na zapytanie o autentyczność tego komunikatu minister Bonnet odpowiedział, że Quai d'Orsay nie otrzymało żadnego potwierdzenia w tej sprawie.

Na drugie pytanie, dotyczące szczegółów współpracy wojskowej W. Brytanii z Francją, a w szczególności, czy

ANGLIA ZOBOWIĄZAŁA SIĘ DO WPROWADZENIA OBOWIĄZKOWEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ,

minister nie dał odpowiedzi.

Trzecie pytanie brzmiało, jakie są istotne i ściśle sprecyzowane różnice planu francusko-brytyjskiego i memorandum niemieckiego, oraz czy prawdą jest, że Niemcy w planie doręczonym w Godesver, sformułowali nowe rewindykacje terytorialne — minister Bonnet odpowiedział na to, że jest to nieścisłe. W rzeczywistości są dwie kategorie obszarów sudeckich. — Pierwsza — to terytoria z niezaprzeczalną większością ludności niemieckiej, które zostały przyznane bezzwłocznie Rzeszy. Jedynym punktem spornym jest to, że

HITLER ŻĄDA OKUPACJI PRZED PLEBISCYTEM

obszarów spornych, na których plebiscyt ma się odbyć, a to w celu zabezpieczenia porządku na tych terytoriach i to jest przedmiotem t. zw. ultimatum niemieckiego. Z drugiej strony zarówno Praga jak i propozycje francusko-brytyjskie dopuszczają taką okupację dopiero po plebiscycie.

Poza tym faktem jest — jak stwierdził min. Bonnet — że

HITLER DOMAGA SIĘ PLEBISCYTU W WIĘKSZEJ ILOŚCI OKRĘGÓW,

niż to było przewidziane w Berchtesgaden, jednak akcentuje, aby plebiscyt ten odbył się pod kontrolą międzynarodową.

Wyjaśnienia min. Bonnet wywołały bardzo duże poruszenie w kołach opozycji parlamentarnej, która postanowiła wysłać delegację do premiera Daladier i do prezydenta republiki.

Jest rzeczą znamienną, że z tym opozycyjnym stanowiskiem grup prawicowych parlamentu zsolidaryzował się również b. min. robót publicznych, a obecnie redaktor „L'Homme Libre" — Frossard, zapowiadając, że w razie nieuzyskania wyczerpującej odpowiedzi od odpowiedzialnych czynników państwowych, wystąpi z apelem do opinii publicznej.

Pokojowy apel Stanów Zjednoczonych

Dwie szanse pokoju: Roosevelt i Mussolini

Rzym, 29. 9. (PAT) Agencja Stefani donosi: Mussolini przyjął wczoraj po południu w obecności ministra Ciano ambasadora Stanów Zjednoczonych, który wręczył mu pismo odręczne prezydenta Roosevelta.

W liście tym prezydent Roosevelt odwołuje się do Mussoliniego, by pomógł w rozwiązaniu istniejących sporów w drodze rokowań bez uciekania się do wojny.

Mussolini prosił ambasadora, by wyraził prezydentowi Rooseveltowi podziękowanie i uznanie za jego wystąpienie.

* * *

Paryż, 29. 9. (PAT.) Dziennik „Paris Midi", podając na naczelnym miejscu nowy apel prezydenta Roosevelta, który został przyjęty w całym Paryżu z zadowoleniem, oświadcza w artykule wstępnym, że istnieją dwie szanse pokoju: Roosevelt i Mussolini, to znaczy propozycja Roosevelta i oczekiwana ewentualna jakaś propozycja mediacyjna Mussoliniego.

Opinia prasy francuskiej w dalszym ciągu wyraża się w formule, że istnieją granice każdej ustępliwości. Niemniej wojna w sprawie Niemców sudeckich byłaby w chwili obecnej absurdem, ponieważ byłaby wojną o procedurę w momencie, kiedy zagadnienie zasadnicze przyznania Niemcom terytoriów sudeckich zostało już całkowicie przesądzone.

Londyn, 29. 9. Król Jerzy przyjął na audiencji ameryk. ambasadora. W kołach politycznych twierdzą, że wizyta ambasad. amerykańsk. ma olbrzymie znaczenie w obecnej naprężonej sytuacji. Przedewszystkim idzie o skłonienie Roosevelta do podjęcia jeszcze jednej, bardziej energicznej interwencji, w celu pokojowego załatwienia sprawy, następnie o nagięcie amerykańskiej ustawy o neutralności, która umożliwiłaby udzielenie pomocy Anglii i Francji na wypadek wojny.

Rzym, 29. 9. (PAT) Wczoraj między rządem angielskim i włoskim trwały ożywione rokowania. Przed południem ambasador brytyjski lord Perth udał się do ministra Ciano, z którym odbył 15-minutową rozmowę. Następnie ambasador brytyjski wrócił do ambasady i połączył się telefonicznie z Londynem. Z kolei ambasador odbył drugą rozmowę z min. Ciano, która trwała pół godziny.

O rozmowach tych ogłoszono komunikat, donoszący, że ambasador brytyjski złożył min. Ciano doniosłe doniesienie, dotyczące możliwości konfliktu niemiecko-czeskiego.

Inicjatywa brytyjska zdaje się potwierdzać krążące w kołach rzymskich a jeszcze nie potwierdzone oficjalnie pogłoski o mediacji włoskiej. Pozostawałaby ona w związku z planem Mussoliniego, wskazującym na konieczność słusznego rozwiązania zagadnień, co pozwoliłoby na uniknięcie poważnych powikłań, przyczyniając się do utrwalenia nowych stosunków europejskich.

Agencja Stefani uważa, że rozwój wydarzeń europejskich wszedł w zupełnie nową fazę.

Kłamliwe alarmistyczne pogłoski o mobilizacji w Niemczech

Berlin, 29. 9. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Czynniki kompetentne stwierdzają, iż wiadomość rozpowszechniana w prasie zagranicznej, jakoby Niemcy zażądały wyraźnego rozstrzygnięcia Pragi w sprawie memorandum kanclerza Hitlera dziś do godziny 14 — jest zmyślona i nieprawdziwa. Również fałszywe są związane z tą wiadomością pogłoski, jakoby Niemcy miały przystąpić do mobilizacji, jeżeli dziś do godziny 14 nie nadejdzie zadawalająca odpowiedź.

Komunikat stwierdza, iż rozpowszechnianie tego rodzaju fałszywych wiadomości jest świadomym sianiem niepokoju i dowodzi braku poczucia odpowiedzialności za wywoływanie wojennych nastrojów.

———

Ś. † P.

EUGENIUSZ MARIAN UNGER

PRZEMYSŁOWIEC

zaopatrzony Świętymi Sakramentami, zmarł dnia 28 września 1938 roku, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie zwłok z krypty w kościele OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski odbędzie się w piątek, dnia 30 września o godzinie 11-tej przed południem, o czym zawiadamiają

Żona, Córka, Syn i Zięć

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

ODPRĘŻENIE

(M. P.) Jak wynika z ostatnich depesz, pokojowe rozwiązanie sprawy Czecho-Słowacji zdaje się nie ulegać wątpliwości. W każdym razie nie ma mowy o wojnie europejskiej. Okazuje się dziś jasno, że Anglia i Francja są niemal zupełnie zdecydowane na nieprzeszkadzanie Niemcom w przyłączeniu trzech i pół miliona rodaków sudeckich do Rzeszy. Zapewne mogą jeszcze zajść jakieś niespodzianki, ale na razie nic na to nie wskazuje.

Kanclerz Hitler z niezwykłym umiarem i z talentem wielkiego polityka przeprowadza swą grę, unikając najmniejszej prowokacji czy chociażby nietaktu wobec Anglii i Francji, starając się oszczędzić ich „prestige" i poczucie honoru. Chamberlain i Daladier przyznają w zasadzie słuszność żądaniom niemieckim, stawiają tylko warunek pewnej kolejności i międzynarodowego nadzoru w zajmowaniu Sudetów. Sprawa ta byłaby już od tygodnia załatwiona, gdyby nie opór Benesza i rządu gen. Syrovego. Czesi jeszcze nie zrozumieli, że utrzymanie przez nich państwa, w którym oni sami tworzą mniejszość, bo tylko 48% ludności, jest w epoce państw narodowych — absurdem, na który dzisiaj nikt się nie godzi i którego nikt nie chce bronić. Ostatnio Rosja sowiecka oświadczyła przez usta Litwinowa w Genewie, że nie wystąpi w obronie Czecho-Słowacji, skoro i Francja nie chce się angażować w zbrojną awanturę. W tym stanie rzeczy onegdajsze zapowiedzi, rzucone w mowie Hitlera, oraz ultimatum postawione Czechom do dn. 1 października, t. j. do najbliższej soboty, nie mogą wywoływać niepokoju.

Od wybuchu kryzysu czeskiego Polska zajęła stanowisko wyraźne i zdecydowane. Cały naród zgodny jest w żądaniach zwrotu Śląska Zaolzańskiego, Spisza i Orawy, jako terytoriów ze wszechmiar Polsce przynależnych. Rząd czeski zastosował zwykłą swoją metodę wykrętów i zwlekania, lecz ostatnio są widoki przyjęcia przez Pragę żądań polskich, tym bardziej, że Anglia i Francja uznały też słuszność naszych rewindykacyj.

Niemal powszechna opinia Europy jest zgodna w tym, że: 1) naród czeski powinien mieć swoje własne czeskie państwo i 2) że istnienie Czecho-Słowacji, jako szkodliwego zlepka, jest nadal niemożliwe. W ostatniej mowie radiowej premier angielski oświadczył wyraźnie, że imperium brytyjskie nie da się wciągnąć w wojnę z powodu Czecho-Słowacji. Wobec tego stanowiska Anglii jest rzeczą niemal pewną, że Francja także zachowa neutralność. Demarche Sowietów w Warszawie okazało się zwykłym bluffem, gdyż Rosja nie jest gotowa do wojny, a w dodatku może być zaszachowaną przez Japonię. Jak wiadomo, ambasador japoński w Warszawie był przyjęty przez ministra Becka, zaś ambasador polski w Tokio, p. Tadeusz Romer, został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Japonii, p. Ugaki. Z zestawienia powyższych faktów wynika jasno, że gdyby nawet w sobotę miał — mimo wszystko — wyniknąć konflikt zbrojny, byłby to konflikt ściśle lokalny i nie pociągający za sobą żadnych poważniejszych następstw.

W chwili, gdy Niemcy dokonają przyłączenia Sudetów, Polska musi równocześnie wzmocnić się przez odzyskanie Spisza, Orawy i Śląska Zaolzańskiego z bogatym okręgiem węglowym w Karwinie. Leży też w naszym interesie uzyskanie wspólnej granicy z Węgrami na Rusi Zakarpackiej. Będzie to miało ogromne znaczenie dla poprawy naszej granicy strategicznej, toteż na tę sprawę musimy kłaść nacisk równie silny, jak na problemy terytorialne.

Nadeszła w ostatniej chwili wiadomość o konferencji Chamberlaina, Mussoliniego, Daladier'a i Hitlera w Monachium świadczy wymownie, iż żadne z tych państw nie chce dopuścić do wybuchu wojny. Mamy nadzieję, że narady monachijskie przyniosą światu uspokojenie, a narodowościom gnębionym przez Czechów ułatwią odzyskanie wolności.

SEJM, SENAT I ARMIA

Wypadki olbrzymiego znaczenia, rozgrywające się na rubieżach Rzeczypospolitej, skupiają — rzecz zrozumiała — całą uwagę najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Jednak groźny „powiew historii", przeciągający nad społeczeństwem, nie wytrąca biegu naszego życia wewnętrznego z normalnego toru. Toczy się to nasze życie wewnętrzne, niezależnie od tego, co rozgrywa się w tej chwili poza obrębem granic naszego państwa. Toczy się w pełni powagi, a też i w pełni spokoju. Serca są gorące, przepojone podniosłymi uczuciami — ale nerwy są trzymane całkowicie na uwięzi. Manifestujemy zbiorowo i gromadnie naszą niezłomną wolę, by zrabowane nam prastare ziemie polskie wróciły do Macierzy — ale równocześnie z całym spokojem i wytrwałością każdy z nas trwa przy swym warsztacie pracy: rolnik przy omłocie zbóż i zbiorze okopowizn, robotnik w fabryce, rzemieślnik przy swym warsztacie, kupiec, pracownik umysłowy itd. przy swych codziennych czynnościach.

Wielkie obecne nasze przeżycia, związane z kłębiącym się wirem na arenie międzynarodowej, nie zdołały również wytrącić z normalnych kolei żadnej ze spraw społecznych czy politycznych, które wymagają załatwienia.

Dotyczy to przede wszystkim wyborów do Sejmu i Senatu. Już trzeci tydzień mija od rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. T. zw. „kalendarz wyborczy" ustala szereg czynności w określonych terminach. Terminy te biegną. Zbliżamy się do października, a w 5 tygodni potem mamy pójść do urn i wybierać. Od dnia 6-go i 13-go listopada zależeć będzie, jakie otrzymamy Izby ustawodawcze, jaki będzie przyszły Sejm i Senat.

Wagę tego zdarzenia w naszym życiu wewnętrznym, jego ścisły związek z naszą sytuacją państwową, podkreśla ją w tej chwili w pierwszym rzędzie ci, którzy z pewnością najbardziej są wrażliwi i najsilniej odczuwają „powiew historii", przeciągający nad Polską: ci, którzy o Polskę walczyli.

Właśnie oni, legioniści, peowiacy, Obrońcy Ojczyzny, sfederowani i zjednoczeni w jednym wspólnym związku — zwracają dziś uwagę całego społeczeństwa na najściślejszy stosunek przyczynowy, na mocną łączność między przemianami, dokonującymi się właśnie na świecie, tuż za naszą granicą, a koniecznością wykazania wielkiej dojrzałości politycznej w doniosłym akcie, jaki mamy przed sobą, t. j. wyborze takiego Sejmu i Senatu, którvby był wyrazem tej naszej dojrzałości politycznej.

Uchwała Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny mówi wprost o „zapleczu dla polskiej armii", które musimy stworzyć. Zapleczem tym ma być również i „Sejm i Senat, wybrany przez wszystkich uczciwych Polaków".

Znaleźliśmy się w przełomowym momencie dziejowym, w takiej sytuacji międzynarodowej, że właśnie zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu „mają się stać plebiscytem polskiej myśli narodowej i państwowej", mają być „świadectwem faktu, że cały naród docenia powagę sytuacji i pragnie w Polsce mieć ład i porządek".

Na ten sam ton nastrojona jest uchwała okręgu stołecznego Związku Legionistów i ten sam motyw wysuwa, by uzasadnić wyjątkowe znaczenie zbliżających się wyborów: „Dziś, gdy na rubieżach Rzplitej rozgrywają się wypadki olbrzymiego znaczenia dla Polski i Europy, Polacy muszą czynem stwierdzić, że los kraju nie jest im obojętny". I dlatego też — głosi uchwała Związku Legionistów — „nie jest dobrym Polakiem, kto dla ciasnych, podwórkowych celów lub z lenistwa będzie się uchylał od spełnienia swego obowiązku obywatelskiego", zaś „wrogiem państwa jest ten, kto w jakiejkolwiek formie przyczyni się do zmniejszenia frekwencji wyborczej do Izb ustawodawczych".

Nawoływanie zatem do niebrania udziału w głosowaniu zostaje przez tych, co walczyli o Polskę a dziś dostrzegają wokół „groźny powiew historii" — napiętnowane jako czynność wroga dla państwa i narodu.

I z tego też punktu widzenia zdrowy instynkt społeczeństwa ocenia zakusy, aby zaślepieni w partyjnictwie ludzie ogłaszali w tak przełomowych momentach swe „desinteressement" dla aktu, od którego zależy jeden z głównych elementów naszego ustroju państwowego, tj. przyszły skład parlamentu, uznanego przez Obrońcgw Ojczyzny za jedno z „zapleczy dla polskiej armii".

B. S.

Chłopskie Stronnictwo Ludowe
wzywa członków do udziału w wyborach

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł. — l. r.). Chłopskie Stronnictwo Rolnicze, zorganizowane przez b. posłów Stronnictwa Ludowego z p. Michałkiewiczem na czele, które częściowo wstąpiło do OZN, a częściowo prowadzi akcję samodzielną w terenie, odbyło zebranie swych władz naczelnych, podejmując następującą uchwałę:

Chociaż Stronnictwo Ludowe Rolnicze ustosunkowane jest do obecnej ordynacji wyborczej krytycznie, to jednak ze względu na doniosłość wyborów jak i naczelne zadania przyszłego Sejmu, wskazane przez P. Prezydenta, t. j. zmianę obecnej ordynacji wyborczej, NKW. postanowił wezwać członków i sympatyków Chłopskiego Stronnictwa Ludowego Rolniczego do wzięcia udziału w wyborach do Sejmu i Senatu oraz samorządu.

———

Młodzi działacze
kandydatami OZN do Sejmu

Agencja „Kabel" donosi:

Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, iż z przywódców O.Z.N. kandydować będą do Sejmu gen. Skwarczyński, gen. Dąbkowski, płk. Wenda, dr Matraś i in.

Poza tym na terenie poszczególnych województw wydane zostały poufne dyspozycje, idące w kierunku „odmłodzenia" składu poselskiego O.Z.N. Tak więc informują nas, iż jako najpewniejsze kandydatury młodych wysuwane są nazwiska: inż. Trzeciaka (33 lat) wiceprezesa Okręgu O.Z.N. w Nowogródku, (był on przedtem bardzo czynnym działaczem młodzieżowym), dalej inż. Wichlińskiego — młodego działacza z Inowrocławia (okręg pomorski), za najpewniejsza uchodzić ma kandydatura mgra Michała Duszy, sekretarza okręgu kieleckiego a do niedawna członka sztabu O.Z.N., był on przedtem czynnym działaczem na terenie Podhala (w Związku Podhalan) oraz w szeregu organizacyj akademickich. W Krakowie za niewątpliwą uchodzi kandydatura p. Krzyżaka. Na Wołyniu dotychczasowych OZN-owych posłów luzować ma m. in. 30-letni działacz inż. Chmieliński. W Wilnie kandydadować ma b. przewodniczący organizacji wiejskiej O.Z.N. inż. Perzanowski, który mimo nieporozumień wewnętrzno-organizacyjnych pozostaje nadal czynnym działaczem O.Z.N. Ze Śląska donoszą o kandydaturze również młodego działacza p. Jana Kandory.

Sytuacja na rynkach walutowych

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł. — l. r.). Pod wpływem wypadków politycznych, nastąpiła w ciągu ostatnich kilku dni dezorganizacja zagranicznych rynków walutowych oraz rynków złota, a przede wszystkim największego rynku europejskiego t. j. londyńskiego. Wobec trwającego odpływu kapitału z Europy do Ameryki i niemożności transportu złota przez Atlantyk, wzrosła znacznie w Londynie rozpiętość między ceną złota, a kursem wypłaty na Nowy Jork. Podczas gdy cena złota w Londynie podniosła się nieznacznie bo ze 145 na 147 szylingów za uncję, t. j. około 1,3 procent, kurs wypłaty na Nowy Jork w Londynie doznał zwyżki o 3 i pół procent.

Następstwa takiego stanu rzeczy odbijają się również na innych rynkach walutowych, a także i w Warszawie.

———

Z francuskiej rady ministrów

Porozumienie francusko-brytyjskie w sprawie technicznej współpracy wojskowej

Paryż, 28. 9. (PAT) Na posiedzeniu Rady ministrów premier Daladier złożył szczegółowe sprawozdanie z rozmów londyńskich, podkreślając, że w Londynie ministrowie francuscy osiągnęli z ministrami brytyjskimi porozumienie nie tylko w dziedzinie dyplomatycznej, ale także w dziedzinie współpracy wojskowej.

Członkowie rządu poddali szczegółowej analizie przemówienie kanclerza Hitlera, przeprowadzając wyraźne rozróżnienie między ustępami, utrzymanymi w tonie wysoce krytycznym pod adresem Czechosłowacji, a ustępami, które pozwalają przewidywać możliwość dalszych rokowań dyplomatycznych.

Stanowisko Francji i Anglii w razie ataku Niemiec

Londyn, 28. 9. (PAT) W związku z ostatnim spotkaniem premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem wskazują w tutejszych kołach oficjalnych, że Chamberlain usiłował znaleźć drogę pokojowego załatwienia sprawy czeskiej.

Niemieckie żądania przekazania Rzeszy obszarów sudeckich zostały już przez rządy francuski, brytyjski i czeski uznane. Trzeba jednak brać pod uwagę ewentualny atak niemiecki na Czechosłowację.

Należy zaznaczyć, że w kołach politycznych pod atakiem na Czechosłowację rozumie się ewentualne zajęcie tych terytoriów, których natychmiastowe odstąpienie nie było przewidziane planem francusko-brytyjskim.

Wyjaśnienia te mówią również, że w tym wypadku Francja mogłaby być zmuszona do przyjścia Czechosłowacji z pomocą, a W. Brytania stanęłaby obok Francji.

Odpowiedź P. Prezydenta R. P. na pismo prezydenta Benesza

Warszawa, 28. 9. (PAT) Odpowiedź P. Prezydenta R.P. na pismo odręczne Prezydenta Republiki czechosłowackiej dra Edwarda Benesza została przesłana przez specjalnego kuriera samolotem, który lądował dziś w Pradze o godz. 17.40.

Ten sam kurier zawiózł do Pragi notę rządu polskiego, która wobec posiadanych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej miarodajnych oświadczeń o przyjęciu zasady rewizji terytorialnej przez Czechosłowację, przedstawia konkretny projekt załatwienia problemu.

Granica z Węgrami

Budapeszt, 28. 9. (PAT) W dniu wczorajszym w licznych miastach prowincjonalnych odbyły się wiece, na których uchwalono rezolucje, domagające się natychmiastowego przyłączenia Węgrów w Czechosłowacji do Węgier oraz stworzenia wspólnych granic z Polską.

Aresztowania wśród dziennikarzy

Praga, 28. 9. (PAT) Równocześnie z obostrzeniami, prowadzonymi w życie w stosunku do prasy zagranicznej, wzmogły się w ostatnich dniach represje wobec dziennikarzy i działaczy mniejszościowych.

W areszcie praskim znajduje się kilkunastu dziennikarzy mniejszościowych.

Z Bratysławy i Użhorodu nadchodzą wiadomości o aresztowaniach wśród dziennikarzy i funkcjonariuszów partii jedności narodowej węgierskiej i karpatoruskiej.

W okręgu sudeckim aresztowano kilku dziennikarzy węgierskich.

Wszyscy znajdujący się na terenie Czechosłowacji posłowie i senatorowie b. stronnictwa niemiecko-sudeckiego, a m. in. pos. Kundt, zostali internowani.

Narady na Zamku

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Składkowskiego, wicemistra Kwiatkowskiego, oraz ministra Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł. — l. r.). W lipcu b. r. wydobyto w kraju 56 ton wosku ziemnego.

Do młodzieży akademickiej

Apel — rozkaz komendanta Legii Akademickiej

Warszawa, 28. 9. (PAT) W związku z wczorajszą odezwą komitetu Legii Akademickich, skierowaną do młodzieży akademickiej, naczelny komendant Legii Akademickich płk. dypl. Tomaszewski Tadeusz wydał następujący apel-rozkaz:

„Akademicy, samorzutna odezwa komitetu Legii Akademickich, wzywająca Was do pogotowia zbrojnego w oddziałach Legii Akademickich, jest dowodem stałej gotowości do ofiarnej służby nie tylko na ćwiczeniach, paradach i obozach, ale i w momentach ciężkich przesileń, w których ofiara trudu i potu musi być uzupełniona ofiarą krwi i życia.

Za tę Waszą gotowość w chwilach decydujących dziękuję Wam w imieniu służby.

Nawiązując zaś do odezwy, rozkazuję:

1) każdy czynny żołnierz L. A. spełnia w spokoju swoje obowiązki i oczekuje rozkazów swoich przełożonych.

2) Akademicy I i 2 roku studiów nie powołani do służby w L. A., mogą zarejestrować się w komendach L. A. swoich uczelni, w dniach i godzinach, które zostaną podane przez komendantów uczelni".

Ewakuacja ludności czeskiej ze Śląska zaolzańskiego

Cieszyn, 28. 9. (PAT) Po mowie kanclerza Hitlera znacznie wzmógł się ruch ewakuacyjny ze Śląska Zaolzańskiego. Rodziny urzędników czeskich, które dotychczas nie opuściły Śląska, zostały spiesznie wysłane w głąb kraju. Dla stosunków, panujących w wojsku czeskim, jest niezwykle charakterystyczny fakt, że rekruci powołani do wojska otrzymują propagandową bibułę komunistyczną.

Grożą Polakom wystrzelaniem czołowych działaczy

Cieszyn, 28. 9. (PAT) Czesi wygrażają Polakom, że przy wycofaniu się ze Śląska Zaolzańskiego wystrzelają najbardziej znanych działaczy polskich.

Z zapadnięciem zmroku po ulicach czeskiego Cieszyna krążą liczne patrole komunistyczne i czeskiej gwardii narodowej, uzbrojone w karabiny. Patrole te zatrzymują przechodzących Polaków, dokonywują w niezwykle brutalny sposób rewizji i wygrażają bronią.

Zjazd działaczy Obozu Zjedn. Narodowego

Wczoraj rozpoczął się trzydniowy Zjazd działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego, na który przybyli przedstawiciele wszystkich Obwodów OZN Okręgu Lwowskiego w liczbie kilkudziesięciu.

O godz. 9 rano w Świetlicy żołnierskiej jednego z pułków lwowskich po odegraniu Hymnu państwowego otwarcia kursu dokonał wiceprzewodniczący Okręgu Lwowskiego OZN dr Bronisław Wojciechowski, witając prezydenta miasta dra Ostrowskiego i zast. d-cy pułku mjra Dworskiego, oraz zebranych i przedstawił im cele Zjazdu, odbywającego się w chwili szczególnie dla całej Polski i Obozu ważnej. W dalszym ciągu przemówienia podniósł dr Wojciechowski sytuację wewnętrzno-polityczną kraju po rozwiązaniu Sejmu i Senatu i konieczność skonsolidowania całego społeczeństwa na naszych ziemiach pod hasłem bezwzględnego pójścia do wyborów. Zebrani działacze przyjęli przemówienie dra Wojciechowskiego burzliwie, zaś orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę".

Po przemówieniu dra Wojciechowskiego zabrał głos sekretarz Okręgu OZN mjr dypl. Ludwik Domoń, wygłaszając przemówienie p. t. „Deklaracja Lutowa jako program polityczno-społeczny". Mjr Domoń poddał analizie poszczególne punkty Deklaracji i wyodrębnił tezy, jakie Deklaracja w sobie zabiera. Blisko dwugodzinne przemówienie Sekretarza Okręgu przerywane było kilkakrotnie burzliwymi oklaskami.

Następny referat wygłosił kurator J. Namysł, mówiąc o Konstytucji Kwietniowej.

Dalszą część programu do przerwy obiadowej wypełnił znakomicie opracowany referat mjra Domonia p. t. „Stosunki narodowościowe w Małopolsce Wschodniej".

Po przerwie zebrani w Świetlicy działacze OZN Okręgu Lwowskiego wysłuchali referatu p. t. „Propaganda i jej znaczenie", oraz dokończenia referatu o stosunkach narodowościowych w Małopolsce Wschodniej.

W dniu jutrzejszym dalszy ciąg Zjazdu.

Do żon wojskowych!

Rodzina Wojskowa, Lwów, wzywa żonkinie oraz wszystkie żony wojskowych, urzędników i funkcjonariuszy wojskowych, do stawienia się wraz z domownikami, uprawnionymi do głosowania, w Komendzie Miasta, ul. Wałowa, w dniach 29 lub 30 września między godz. 16.30—20 wiecz., celem złożenia podpisów na delegatki do Zgromadzeń okręgów wyborczych. Im więcej podpisów, tym więcej delegatek Polek w Zgromadzeniu okręgowym i tym pewniejszy wybór posłów polskich. Należy mieć przy sobie dokument stwierdzający tożsamość osoby.

Głos prasy amerykańskiej

Nowy Jork, 28. 9. (PAT) Wybitna publicystka amerykańska Dorothy Thompson opublikowała artykuł w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Artykuł ten, który ukazał się w 150 dziennikach amerykańskich, stwierdza, że wobec uznania żądań Niemców sudeckich, słuszne jest zastosowanie tej samej zasady do terytoriów, zamieszkałych przez ludność polską i węgierską.

Pamiętaj codziennie o FON

Perspektywa trzeciej wizyty u kancierza

Chamberlain — gwarantem słowa Pragi

Ostatnie nadzieje pokojowego rozwiązania konfliktu

Londyn, 28. 9. (PAT) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj przez radio przemówienie o sytuacji międzynarodowej.

Premier brytyjski na wstępie oświadczył, że złoży na jutrzejszym posiedzeniu parlamentu deklarację o wydarzeniach, które doprowadziły do obecnej sytuacji. Dotychczas, gdym jeździł po Europie — oświadczył premier — kiedy sytuacja zmieniała się z godziny na godzinę, wszelkie oświadczenia były niemożliwe. Dziś jednak nastąpiło pewne skonkretyzowanie.

Jest rzeczą nie do wiary — oświadczył Chamberlain — że wydaliśmy zarządzenia bezpieczeństwa z powodu sporu, który powstał w kraju odległym między ludźmi, o których nic nie wiemy. Wydaje się rzeczą jeszcze bardziej niemożliwą, aby spór już w zasadzie uregulowany, mógł stać się powodem wojny.

Przedstawiwszy następnie stanowisko kanclerza Hitlera w sprawie sudeckiej, premier Chamberlain oświadczył, że będzie gwarantem słowa rządu praskiego.

Nie mogę tracić nadziei pokojowego rozwiązania lub rzeczywistych wysiłków dla pokoju tak długo, dopóki jeszcze istnieje możliwość tego pokoju. Nie zawaham się wyjechać z trzecią wizytą do kanclerza Hitlera, gdy dojdę do wniosku, że to mogłoby przynieść korzyści. Lecz w tej chwili nie widzę nic takiego, w czym mógłbym być pożyteczny na drodze mediacji.

Wspomniawszy następnie o zarządzeniach bezpieczeństwa, wydanych w Anglii, Chamberlain oświadczył, że są to tylko środki ostrożności. Nie oznaczają one, iż Wielka Brytania jest zdecydowana na wojnę, lub że wojna już jej grozi bezpośrednio. Nie możemy we wszystkich okolicznościach doprowadzać do tego, aby całe imperium brytyjskie było wciągnięte w wojnę tylko z powodu Czechosłowacji. Jeżeli będziemy musieli walczyć, to o jakieś większe zagadnienia. Jestem jednak człowiekiem pokoju do głębi mej duszy. Wojna jest rzeczą okropną i rozpatrzmy wszystko rozsądnie, zanim do niej moglibyśmy przystąpić.

Przemówienie swe Chamberlain zakończył wezwaniem do obywateli, aby spokojnie czekali na wydarzenia najbliższych dni. Dopóki wojna się nie zaczęła, istnieje nadzieja zapobieżenia jej, a wiecie, że będę pracował dla pokoju aż do ostatniej chwili.

Decyzja wojny

zapadła w czeskiej Pradze

Praga, 28. 9. PAT) Decydujące czynniki rządowe czeskie postanowiły jakoby refinitywnie wywołać zatarg z Niemcami, lokalizując go do tego jedynie odcinka. Równocześnie Czesi mieliby poczynić odpowiednie ustępstwa Polsce i Węgrom celem zapewnienia sobie nieingerencji tych dwóch państw.

Plan ten opiera się m. in. na fakcie, iż czeskie koła rządowe liczą na pomoc sowiecką, która już dziś okazywana jest w codziennym przylocie samolotów wojskowych.

Pogotowie wojenne

Praga, 28. 9. (PAT) W Pradze wydano szereg zarządzeń, mających zabezpieczyć miasto przed możliwością ataków lotniczych. Na wzgórzach, otaczających miasto, ustawiono liczne baterie dział przeciwlotniczych. Wieczorem panuje całkowita ciemność. Specjalne patrole czuwają nad tym, aby żadne jaśniejsze światło nie przenikało z okien domów oraz z latarni tramwajów i samochodów. W okolicach lotnisk znajdują się liczne samoloty myśliwskie, gotowe każdej chwili do startu. Niebo oświetlane jest co chwila reflektorami.

Wszyscy lekarze i studenci medycyny na całym obszarze państwa zostali zmobilizowani dla celów obrony biernej.

———

Stanowcza odpowiedź Berlina:

Rzeszę sprowokował Benesz

a nie Londyn, lub Paryż

Berlin, 28. 9. (PAT) Czynniki polityczne Rzeszy zapytywane wieczorem, czy oświadczenie Chamberlaina oraz rozmowa kanclerza Hitlera z sir Horace Wilsonem nie stwarzają nowej sytuacji dla Niemiec, odpowiadają:

Stoimy nieodwołalnie przy terminie 1 października i warunkach, zawartych w memorandum niemieckim. Nasze żądania postawione są Pradze, a nie Londynowi, bądź Paryżowi. Rzeszę sprowokował Benesz, a nie Chamberlain. Nie domagamy się niczego od p. Chamberlana, a bardzo dużo od p. Benesza. Ostateczne decyzje leżą w rękach kanclerza.

Mimo braku autorytatywnych informacyj na temat tych nowych przyczyn ków d sytuacji politycznej, obserwując z Berlina, wnioskować można, że oba te fakty nie pozostaną bez wpływu na ostateczne decyzje.

Odpowiedź Hitlera

na apel Roosevelta

Berlin, 28. 9. (PAT) W Berlinie ogłoszono odpowiedź kanclerza Hitlera na telegram, wystosowany przez prezydenta Roosevelta z apelem pokojowego załatwienia sprawy sudeckiej. Jak wiadomo, analogiczny apel wystosował prezydent Roosevelt do prezydenta Benesza.

W odpowiedzi swej Hitler stwierdza, iż zdaje sobie sprawę z konsekwencyj, jakie może pociągnąć za sobą wojna, jednak z rzuca z siebie, jak również z narodu niemieckiego odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków.

Hitler przedstawia w dłuższym wywodzie historię kraju sudeckiego od r. 1918, przypominając, że prawo samostanowienia narodów, proklamowane przez prezydenta Wilsona, jako najważniejsza podstawa Ligi Narodów, nie było przyznane Niemcom sudeckim. Opisawszy prześladowania Niemców sudeckich przez rząd czeski, Hitler stwierdza, że liczba uchodźców z Sudetów na obszarze Rzeszy wynosi 214 tysięcy.

Memorandum niemieckie daje Pradze ostatnią możliwość rozwiązania sprawy Sudetów. Dalsze losy pokoju lub wojny są w rękach Pragi.

———

Protest Polski

wobec rządu praskiego

Warszawa, 28. 9. (PAT) Równolegle z protestem, wniesionym za pośrednictwem poselstwa czecho-słowackiego w Warszawie, poseł R. P. w Pradze otrzymał polecenie złożenia jak najbardziej kategorycznego i jak najostrzejszego protestu z powodu świadomego naruszania granic Rzeczypospolitej, które znalazło swój wyraz w notorycznych nalotach samolotów czeskich na terytorium polskie w dniach 25 i 26 bm.

———

Rząd czeski

odrzuca memorandum Hitlera

Paryż, 28. 9. (PAT) Jak donosi Ag. Havasa, nota rządu praskiego, doręczona w niedzielę o godz. 17.30 przez posła Masaryka lordowi Halifaxowi, stwierdza, że warunki, postawione Czechosłowacji a zawarte w ostatnim memorandum niemieckim, doręczonym rządowi praskiemu za pośrednictwem rządu angielskiego — są nie do przyjęcia dla Czechosłowacji.

Sytuacja w najwyższym stopniu

niepokojąca

Cieszyn, 28. 9. (PAT) Krwawe starcia, wywołane prowokacyjnym zachowaniem się komunistów i bojówek, są coraz częstsze, zwłaszcza w porze nocnej, kiedy gromady Polaków, usiłujących przedostać się na stronę polską, są ostrzeliwane przez żandarmerię czeską. Dotychczas liczba ofiar terroru po stronie polskiej wynosi kilkudziesięciu zabitych i wielu rannych.

Koncentracja wojsk

na ulicach Berlina

Berlin, 28. 9. (PAT) Ogólną sensację w Berlinie wywołało ogromne zgrupowanie wojsk, przeprowadzone wieczorem na ulicach Berlina. Główne arterie Unter den Linden, Wilhelmstr., Friedrichstr. zawalone są oddziałami wojskowymi wszelkiego rodzaju. Posterunki wojskowe regulują ruch, a kolumny przesuwają się wolno środkiem miasta w ekwipunku polowym.

Wersja o ustąpieniu Benesza

Praga, 28. 9. (PAT) W Pradze krążą pogłoski, jakoby wczoraj prezydent Benesz miał zaproponować ustąpienie ze swego urzędu i jedynie na osobistą prośbę premiera gen. Syrovego odstąpił od swego zamiaru

Czeski samolot

nad granicą polską

Warszawa, 28. 9. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych attache wojskowy przy poselstwie republiki czesko-słowackiej w Warszawie pułk. Kumpost zgłosił się u szefa II sztabu głównego płk. dypl. Pełczyńskiego celem usprawiedliwienia się z jednego wypadku przelotu samolotu czeskiego nad Skoczowem w dniu 26 bm.

Ucieczka

kapelana harcerzy

Cieszyn, 28. 9. (PAT) Z Czechosłowacji zbiegł przez granicę i przebywa obecnie na terytorium polskim naczelny kapelan harcerstwa polskiego w Czechosłowacji i członek naczelnego zarządu Związku Polaków w Czechosłowacji ks. Kołtun ze Stonawy.

Demonstracje

przed konsulatem czeskim

Wczoraj wieczorem przed gmachem konsulatu czeskiego przy ul. Ujejskiego zgromadził się tłum, złożony przeważnie z ochotników Legionu Zaolzańskiego, który, manifestując na rzecz Polaków zza Olzy, wznosił wrogie okrzyki przeciwko Czechosłowacji i prez. Beneszowi. Manifestanci zostali usunięci przez policję.

Likwidacja zatargu

w górnictwie węglowym

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Długotrwały zatarg w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku został ostatecznie zlikwidowany.

Górnicy uzyskali ogólną 3-procentową podwyżkę płac robotników.

Obrady Legionistów

W sali Instytutu Technologicznego odbyło się wczoraj zebranie informacyjne członków oddziału Związku Legionistów Polskich, oraz P. O. W. we Lwowie, na które przybyło ponad 1000 legionistów i peowiaków.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Pamiętaj o F. O. N.

DR. JÓZEF SŁOTWIŃSKI

NA PODOLSKIM SZYBOWISKU

W Brzeżanach, gdzie wylądowałem na wakacje, jest szybowisko. I na to szybowisko zabrał mnie mój dawny uczeń, zresztą zdecydowany wariat latający, który dopiął swego i wyciągnął mnie jak jakowyś niezgrabny szybowiec aż na sam szczyt przerażonej Babiej Góry.

Tutaj ujrzeliśmy grupkę niewiarygodnie opalonych ludzi, ogolony tylko co drugi — obok tego niewiasta jakaś w kombinezonie, nadmiernie groźnie wyglądająca. Koło nich leżą dwa szybowce, jak trupy marne — dalej czarna lina i zwyczajne nosze. Oczywiste — myślę sobie — dobrze, że są przewidujący!

Popatrzyli na mnie dość nieufnie, przywitali się całkiem ładnie, powiedziałbym nawet — serdecznie. Prosili siedzieć na trawie i zostawili czas jakiś swoim rozmyślaniom i spostrzeżeniom.

Naprzód — patrzę — postawili takiego ptaszka gębą do wiatru, usadowili w małej kabince jakowegoś bohatera, i aby nie uciekł, przywiązali go pasami do kadłuba. Potem zaczyna z nim konferować instruktor i objaśniać. Słowa były twarde i bardzo dla mnie zrozumiałe. A więc:

„Wyjdziesz sobie bracie lekko — ale nie na tor. Potem to się nie pchaj na zbocze lesiste i lekko sobie nachodź na łąkę, abyś powoli wytracał wysokość. A nie zawalaj bratku wiraży".

No — młody latawiec skinął głową... a ja też zapisałem ten ładny okresik i — poza małymi omyłkami, za które przepraszam — cytuję go tu sumiennie.

Potem dobry pan instruktor, zresztą znany szerokiej publiczności z głosu, bo były członek „Wesołej Lwowskiej Piątki Radiowej", pan Froń i równie troskliwy podinstruktor zwrócili się do mnie z prośbą, bym się usunął nieco na bok, bo ten szybownik będzie się na tej maszynie „laszował", co znaczy pięknie w języku podniebnym — raz pierwszy na niej latał.

Usunąłem się więc na bok i raz jeszcze spojrzałem na tę setną prześpę przed szybowcem, która zachodzi aż pod przedmieście uśmiechniętych słońcem Brzeżan, później rzuciłem okiem na „laszującego" się bohatera i w końcu na te marne nosze P. C. K. i skrzynkę z ładnym czerwonym krzyżem.

— Niechże mu niebo lekkie będzie, bo na wiatromierzu było coś około 20 m/sek.

Teraz wypadki nastąpiły już szybko. Sześciu czy ośmiu chłopców chwyciło za gumową linę, rozprężyło, komenda „puść" i już nie szybowiec pokraczny, ale śliczny, prawdziwie piękny i kształtny ptak wyleciał z ziemi i popłynął ku białym chmurom. W tej chwili coś się we mnie odmieniło, jakby mi ktoś dodał otuchy i wielkiej radości. Chciałem ucałować instruktora, że można tak ślicznie wyrzucić kogoś w powietrze, i dać mu taką radość. Wpadłem też między omawiających lot fanatyków. Wlepili oczy w ptaka i półgębkiem rzucali uwagi:

— Za dużo dusi maszynę — szepnął instruktor.

— Śpieszy mu się do mamy-ziemi — mruknął zastępca.

— „Motorowiec" — rzucił z pogardą wytrawny lotnik, przemiły sędzia z Trembowli — pono jedyny latający polski sędzia — na szybowcu.

Potem rozpogodziły się oblicza:

— Teraz idzie dobrze — szkoda tylko, że wiatr zdycha.

— Wlazł w dobry komin.

— Trochę nawalił wiraż... akrobata!!

— Może mieć ślizg na skrzydło...

Psiakrew — nie mogłem wszystkiego zanotować, a stenografować nie umiem. Tymczasem kochany szybownik prześlicznie, wedle mojej osobistej oceny — „wyszedł", trochę obniżył lot, zrobił piękny wiraż i zaczął spacerować wzdłuż zbocza, spacerować doskonale, spokojnie, jakby miał przed sobą silnik dwustokonny.

— Czego panowie chcecie — przecież on cudnie jedzie — próbuje się wtrącać.

— Panie drogi, u nas nic nie „jedzie", u nas „lata, chodzi, ciągnie", a co najwyżej „wali się na mordę" jak te adepty z naszej podolskiej „La Disperata" (La Disperata to początkujące patalachy).

Tu już mnie zgasili zupełnie. W ogóle postanowiłem gęby nie otwierać i słuchać posłusznie pięknego wykładu, którego mi udzielił ten kochany sędzia latający z Trembowli.

Otóż — słuchaj pan — zaczął. To, co pan widzi, są to loty ślizgowe, t. j. szybowiec wyrzucony z góry szybuje ze startu na dół. Druga kategoria lotów — to loty żaglowe, polegające na tym, że szybowiec, wykorzystując prądy powietrzne — szybuje nad start. W Brzeżanach szybowisko należy do zupełnie dobrych, choć nie ma tych warunków, co n. p. Ustianowa. Jednak w ostatnich czasach przekonano się, że tu możliwe i loty żaglowe, osiągnięto wysokość 400 m. i dokonano już lotu dwugodzinnego. Toteż to pierwsze i jedyne szybowisko podolskie zamienia się w pierwszą Szkołę Lotów Żaglowych na Podolu.

Mój interlokutor mówił jak w natchnieniu. Patrzyłem na niego z uwielbieniem i podziwem, bo mi powiedzieli, że lata pięknie i należy do bardzo groźnych wariatów podniebnych. Ciągnę go też za język i choć rzucam okiem na migające szybowce, notuję w pamięci ciekawe po stokroć i jakże potrzebne dla naszego społeczeństwa — słowa.

— Czy istnieje pewien podział uczniów u panów?

— Oczywiste. Jest kategoria A, B i C — zależnie od sprawności i wyczynów. Kandydatów jest dosyć i to mężczyzn i kobiet. Brak jest tylko większego budynku na szkołę szybowcową, ale to się zrobi, bo zarząd dóbr w Rajju ofiarował już cegłę, no, a L. O. P. P. myśli o nas. Brak też nam szybowców rasowych: Mają tu tylko Wrony, Czajki i Salamandry. Kategorii szybowców jest coś jedenaście, a u nas nie ma „maszyn wyższego gatunku", naprawdę wyczynowych. Mamy jednak obiecanego Delfina — a to już jest pierwszorzędna maszyna. Koło nas robi się ciasno. Kilkanaście śniadych twarzy i tyleż par wyiskrzonych oczu otoczyło nas i słucha z dumą i przejęciem jak stary „wyga" opowiada laikowi o sprawach ich szybowiska. Po chwili nadchodzi też i starszyzna. Jestem bardzo wdzięczny i oszołomiony.

— Wie pan co — mówi mi podinstruktor — co też za okropne głupstwa czasem piszą o szybownictwie po gazetach. Niedawno ktoś napisał „rewelację", że „szybowiec może się nawet godzinę utrzymać w powietrzu". A ludzi to przecież myli. Przecież taka młoda panienka p. Modlibowska siedziała w powietrzu 24 godzin bez przerwy.

Wybałuszyłem oczy z podziwu, czy przerażenia!!

— Panie kochany — dodaje z boku rozpalony młody szybownik — polski rekord przelotu wynosi 580 km. z pod Karpat przez Warszawę do Wilna.

— To będzie więcej — delikatnie zaznaczam.

— Tak — ale u nas liczy się tylko w linii prostej — od startu do lądowania.

— Tylko to trzeba mieć szczęście — mówi z wielkim żalem inny fanatyk — nie każdemu to się uda. Trzeba mieć wyczucie i intuicję. Człowiek wyleci pod wiatr i dusi go do ziemi. Pójdzie czasem i przed burzę — a nie wiele mu to pomaga. A drugi wyjdzie, kiedy nie ma nic. Cisza i spokój. A tu zacznie mu dmuchać w ogon, potem ma komin za kominem, nosi go cudnie, aż tu przed nim rozłoży się nieskończony szereg takich białych, kłębiastych chmurek, co się skromnie „kumulusami" zowią. Wtedy tylko

(Dalszy ciąg na stronie 10-tej.)

ZE SPORTU

Kolarze na L. O. P. P.

Lwowski Okręgowy Związek Kolarski na zaproszenie Lwowskiego Obwodu Miejsk. LOPP. z okazji XV-lecia istnienia i działalności Ligi Obrony Powietrzej i Przeciwgazowej organizuje dnia 1 października br. tj. w sobotę wyścig kolarski szosowy w maskach gazowych na przestrzeni 5 km. z półmetkiem. Start o godz. 16-tej spod boiska WCKS. Czarni. Zgłoszenia do biegu przyjmuje Sekretariat LOZ. Kol. do godz. 21-ej dnia 29 września (czwartek) br.

Z uwagi na wielki cel propagandy L. O. P. P. Zarząd Lwowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego zaprasza wszystkie organizacje kolarskie do jak najliczniejszego wzięcia udziału w tym biegu.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROM. POGONI

Zarząd LKS. Pogoń komunikuje: Na skutek rezygnacji prezesa i zastępcy prezesa klubu — Zarząd LKS. Pogoń zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie członków na dzień 15 października 1938. Na porządku dziennym: uzupełniające wybory władz klubowych. Zebranie odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Piekarskiej l. 1b, I. p. Początek o godz. 18-tej, w drugim terminie o 18.30.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

IDEA I WALKA*)

Rzadko kiedy nazwa lepiej odpowiada zawartości dzieła, jak w książce Z. Stahla „Idea i walka". Tytuł ten jest wyrazem szczególnego połączenia refleksyjności i bojowości, dwu cech, które charakteryzują niemal całą dotychczasową twórczość publicystyczną autora, a zwłaszcza jego ostatnią książkę. Od pierwszej większej publikacji politycznej, jaką był „Wstęp do polityki" (1934), poprzez „Listy polityczne" (1935), artykuły w zbiorowej książce „Nowa Konstytucja polska" (1935) i poprzez „Politykę polską po śmierci Piłsudskiego" (1936) aż do „Idei i walki" nieodmiennie występuje w pismach Z. Stahla bardzo szczęśliwa synteza refleksji poznawczej, oraz bojowej namiętności realizatorskiej. We „Wstępie do polityki" i w „Listach politycznych" jest to dążność do poznania duszy pokoleń powojennych, oraz walka w obronie ich odrębnej indywidualności. W „Nowej Konstytucji polskiej" jesteśmy świadkami dociekań nad reformą ustroju Rzeczypospolitej i uczestnikami walki w obronie narodowego charakteru, którego próbowano odmówić Konstytucji kwietniowej. „Polityka polska po śmierci Piłsudskiego" zawiera rozważania nad elementami nowej sytuacji wytworzonej przez zgon Wielkiego Marszałka i obraz walki o nowe formy życia politycznego, budowane na zasadach ustawy konstytucyjnej. Wreszcie „Idea i walka" jest krystalizacją myśli o dzisiejszej strukturze polityki polskiej oraz walką z przeciwieństwami, na jakie natrafia ta nowa polityka, reprezentowana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego.

W teoretycznych wywodach Stahla, jak i w sposobie przeprowadzania polemiki, którą autor posługuje się c o n a m o r e, uderza zawsze oryginalność ujęcia i argumentacji, nie uleganie szablonom i modzie na hasła, frazesy i popularne banały. Nie łączy się z tym brak wyczucia dla nastrojów opinii i prądów społecznych, lecz tylko dążność do zgłębienia i s t o t y tych prądów i nastrojów.

Pasja intelektualna autora przejawia się przede wszystkim w szkicu otwierającym książkę, a zatytułowanym „Co to jest polityka"? Stahl nie daje wszechstronnego ujęcia kwestii, lecz oświetla ją w sposób niezwykle trafny, kładąc nacisk na poczucie odpowiedzialności, jako istotę polityki:

> **Zasadniczą postacią moralną i polityczną zbiorowego istnienia jest poczucie odpowiedzialności za wspólny byt, objawiające się w świadomości niektórych jednostek zbiorowiska jako instynkt władzy i rządu, oraz jako skłonność do podporządkowania się im i posłuszeństwa, występujące w liczebnej większości...**
>
> **Rzetelny instynkt władzy jest z istoty swojej poczuciem odpowiedzialności, a ludzie tym obdarzeni są to jednostki politycznie aktywne, czyli politycy.**

Politykę określa autor jako sztukę i zarazem umiejętność, na którą nikt nie wydaje patentów, ale też nikt bez przygotowania i doświadczenia politykiem zostać nie może. Z humorem ocenia Stahl niechęć przeciętnej opinii do polityków i polityki, jako rzekomej przeszkody w zaprowadzeniu raju na ziemi. Bardzo oryginalnie ujmuje sprawę formułowania celów politycznych, co w dzisiejszych stosunkach ma wyjątkowo wielkie znaczenie dla pozyskania najszerszych warstw narodu:

> **Formuła celu musi mieć szczególny charakter, można powiedzieć artystyczny, aby posiadać zdolność przekonywania i mobilizowania energii społecznej na swoją rzecz. Taką artystyczną formułę politycznego celu nazywamy ideą.**

Możnaby dyskutować czy pojęcie idei zostało tu zastosowane w sposób właściwy, niemniej doskonale określono znaczenie sugestywności w popularyzowaniu koncepcyj politycznych. Słusznie stwierdza autor, iż czasem koncepcje polityczne mają więcej artyzmu i zdolności przyjmowania się w opinii, niż sensu. Idee polityczne, pełnowartościowe, są drogowskazami i są punktem wyjścia wytrwałych dążeń. Autor podkreśla znaczenie moralnego charakteru ideologii politycznej:

> **Strona moralna ideologii jest często ważniejsza od jej treści i w sposób bardziej istotny charakteryzuje kulturę polityczną narodu. Wprowadza ona do**

*) Zdzisław Stahl: „Idea i walka". Wyd. Obozu Zjednoczenia Narodowego. Lwów-Warszawa 1938. str. 128.

Przegląd prasy

Mści się balast starych grzechów -- Konflikt został zlokalizowany -- Praga powinna to zrozumieć

MŚCI SIĘ BALAST STARYCH GRZECHÓW

Korespondent londyński „Gazety Polskiej" pisze:

„Bezstronna ocena wypadków ostatnich zmusza do stwierdzenia, że rządy t. zw. demokracji burżuazyjnych nie są zdolne do śmiałych decyzji, jakich wymaga chwila, że braterswo broni z Moskwą bardzo im się nie uśmiecha, że boją się wojny, jako sygnału do rewolucji. Poza tym mści się balast starych grzechów, nieprzerwane pasmo błędów, popełnionych od r 1919. — Trzeba przyznać, że znaczny odłam opinii angielskiej od dawna przestał wierzyć w możność utrzymania Czecho-Słowacji — w jej obecnych granicach.

Nie jest tajemnicą dla dobrze poinformowanych, że Hitler w swoim czasie proponował Pradze pakt nieagresji za odstąpienie tylko części terytorium, jakie Niemcy otrzymają za zgodą Francji i Anglii. Rząd czechosłowacki był skłonny do przyjęcia tej oferty, ale Paryż, a podobno również i Londyn kategorycznie się sprzeciwiły takiemu wzmocnieniu Niemiec. Nasuwają się analogie abisyńskie. Umiarkowana opinia tutejsza, nauczona doświadczeniem, doradza Pradze nie stawiać oporu w nadziei na pomoc przyjaciół lewicowych, bo prezydenta Benesza łatwo może spotkać los Haile Selassie".

KONFLIKT ZOSTAŁ ZLOKALIZOWANY

Przytoczyliśmy powyżej opinię londyńskiego korespondenta „Gazety Polskiej", świadczącą o niechęci Anglii i Francji do wojny. Tego samego zdania jest również „Kurier Poranny", który uważa, że nie ma nawet powodów do ogólnoeuropejskiego konfliktu. Zatarg o rozwiązanie spraw narodowościowych Czechosłowacji jest zatargiem czysto lokalnym. Państwa zachodnio-europejskie mogą być w tym pośrednio zainteresowane, rozwiązanie czeskiego zagadnienia może nastąpić w ten czy inny sposób, — ale nikomu nie zależy na tym, by utrzymać fikcję dzisiejszego państwa czechosłowackiego.

„Czy jest natomiast celowa wojna — pisze „Kurier Poranny" — w obronie integralności Czecho-Słowacji? Pytanie to zostało już rozstrzygnięte w sensie negatywnym z chwilą, gdy Anglia i Francja, a pod ich naciskiem Praga, przyjęły zasadę rewizji granic czechosłowackich. Co prawda, następnie rząd gen. Syrovego, działając pod naciskiem komunistów, usiłował wytworzyć nową sytuację, ale zasada pozostaje zasadą. Nikt też nie zdoła jej cofnąć. Spór dzisiejszy toczy się już tylko o rozmiary jej realizacji i o procedurę jej wykonania. Trudno przypuszczać jednak, by spór proceduralny stał się powodem wojny ogólnej. Byłoby to najtragiczniejsze i najbardziej ponure nieporozumienie, jakie spadłoby na ten świat.

Nikt zresztą nie zdoła już zmusić różne obce narodowości w Czecho-Słowacji do życia pod wrogimi rządami Pragi. Nikt nie znajdzie moralnej podstawy dla uzasadnienia tego rodzaju przymusu.

Twierdzenie, że należałoby prowadzić wojnę dla utrzymania równowagi politycznej w Europie jest argumentem fałszywym, bałamutnym, obliczonym na ignorancję opinii zachodnio-europejskiej. Istotnie przez długie lata politycy czescy zdołali wmawiać różnym kołom politycznym tezę, że Czecho-Słowacja jest zwornikiem równowagi europejskiej, bastionem demokracji, że na jej jakże słabiutkich barkach opiera się pokój i bezpieczeństwo największych mocarstw. Było to takie samo manienie opinii, jak podtrzymywanie wiary w Ligę Narodów jako podstawy pokoju świata.

Sprowokowanie ogólnej wojny leżałoby dziś więc tylko w desperackim i bardzo wątpliwym interesie Pragi, dalej Kominternu, który na zgliszczach Europy chciałby odnieść własne zwycięstwo, wreszcie pewnych kół międzynarodowych, myślących nie tyle o obronie Czecho-Słowacji, co o zorganizowaniu krucjaty ideologicznej przeciwko narodowemu-socjalizmowi w Niemczech.

Mowa kanclerza Hitlera zlokalizowała, zgodnie z prawdą, kryzys obecny do zagadnienia czecho-słowackiego. I choć problemat ten został postawiony przez kanclerza Rzeszy w formie ostrej, zdecydowanej i niedwuznacznej, wystąpienie jego spowodowało ogólne odprężenie, znajdujące podstawy w realnej ocenie sytuacji".

PRAGA POWINNA TO ZROZUMIEĆ

Zbliżają się chwile wielkich decyzji. Naród polski okazał w tej dziejowej chwili zwartość i jednomyślność. Z całym spokojem oczekujemy dalszych rozstrzygnięć. Oczekujemy nie tylko my, bo — jak donosi „Polska Zbrojna" —

„na zlepek czeski została już zwrócona uwaga całego świata i nikt uczciwy i umiejący patrzeć trzeźwo, nie łudzi się, po czyjej stronie słuszność. Krzyk podnoszą ciemiężyciele, aby zagłuszyć wołanie o sprawiedliwość swych ofiar. Któż może zaprzeczyć słuszności, iż Polacy, Węgrzy, Niemcy i Słowacy mają prawo być narodami wolnymi, wyzwolić się spod władzy wyzysku i przemocy?!

W tej walce idziemy solidarnie z innymi narodami, walczącymi o swe prawa. I inne narodowości, gnębione w Czechach, rozumieją nasze żądanie wolności dla Polaków za Olzą. Czechosłowacja obecnie jest sztuczną barierą w poprzek Europy, zmorą pokoju, krwią spływającą krainą ucisku, ośrodkiem wywrotowych i rozkładowych haseł. Natomiast Czechy w granicach etnograficznych mogą stać się sąsiadem, żyjącym zgodnie w wielkiej rodzinie narodów Środkowej Europy. I wielu Czechów rozumie to dobrze — większość jednak, szczególnie urzędnicy, rządzący innymi narodami i wyzyskujący ich niczym plantatorzy w koloniach murzyńskich — oślepiona jest obawą o swe posady i migotaniem czerwonej gwiazdy bolszewickiej".

Opinia europejska domaga się rewizji dzisiejszych granic Czechosłowacji. W imię pokoju granice te muszą być zmienione. Praga powinna to zrozumieć. Niestety w Czechach szaleje terror a zza Olzy dzień po dniu dochodzą nas echa strzałów i jęk Polaków mordowanych za to, że mają odwagę bronić się przed uciskiem i wynarodowieniem.

„Słuchamy tych głosów — pisze „Polska Zbrojna" — ze ściśnionym sercem, skupieni i poważni. Czekamy — lecz niech nikt nie sądzi, że to jest postawa słabości. — W opanowaniu swych czynów jest dowód twardej decyzji — braci za Olzą nie zostawimy pod jarzmem. Ludność całej Polski zgodnie domaga się natychmiastowego przyłączenia Zaolzia do Macierzy i od tego w żadnym wypadku nie odstąpi".

Migawki

Czechosłowacja czy „Bohême"?

W jęz. francuskim Czechy — zanim się stały Czechosłowacją — nazywały się „Bohême". Ten dwuznaczny wyraz („Bohême" znaczy również „cygan") odpowiadał duchowi języka francuskiego znacznie lepiej, niż twardobrzmiąca „Tchécoslovaquie".

Oto pod tytułem „Słodka nazwa Bohême nie może zaginąć", ukazał się w paryskim „Le Jour" artykuł, w którym rozczulony do łez autor wylewa swe spóźnione żale.

Bo „Bohême" to takie śliczne, takie romantyczne! A pochodzi, zdaje się, jeszcze od Celtów. O ileż sympatie Francji byłyby gorętsze, jej współczucie dla „nieszczęśliwego narodu, wydanego na opiekę Europy bez honoru" — większe, gdyby się ów naród nazywał słodko — jak dawniej — „Bohême"!

„Czechosłowacja! Wyraz twardy, niemal barbarzyński, nie przystający do podniebienia Francuza, ani do francuskiego serca".

Widzisz, widzisz, Czechosłowacjo. I o cóż poszło? O tę troszeczkę... Nie lepiej było zatrzymać dawną nazwę i z nią gorącą miłość przyjaciół francuskich?

Zresztą, kto wie, historia lubi się powtarzać i może zaspokoi życzenia pana Gabriela Boissy, który żył w męce oczekiwania przez całych dwadzieścia lat. Oema.

Budowa domu społeczno-handlowego w Skałacie

W Skałacie rozpoczęto budowę Domu społeczno-handlowego, w którym znajdzie pomieszczenie 12 sklepów polskich oraz wszystkie organizacje społeczne, pracujące na terenie miasta. — Kosztorys budowy gmachu wynosi około 175.000 zł.

Społeczeństwo miejscowe, które żywo interesuje się tą nową placówką, wzięło udział w pracach przy wykopywaniu ziemi pod fundamenty przyszłej budowy. Roboty ziemne zapoczątkowali: starosta Rutkowski, płk. Pietrzyk, urzędnicy Starostwa i innych władz, członkowie organizacji społecznych i gospodarczych.

———



polityki poczucie odpowiedzialności, które jest nieodzownym współczynnikiem samodzielnego kierownictwa życiem narodowym i zasadniczym składnikiem kultury narodu suwerennego czyli kultury państwowej.

„Idea i walka" jest książką formułującą podstawy i cele nowego ruchu politycznego i nowego obozu narodowo-państwowego. Jak zwykle przy tworzeniu nowej koncepcji i nowej formy, tak i w książce Stahla znajdujemy przede wszystkim atak na starc, złe formacje narodowe i na zwyrodniałe formy nacjonalizmu apaństwowego. Stąd atak „frontalny" (aby użyć modnego terminu) na Stronnictwo Narodowe, na jego szkodliwą działalność moralno-polityczną i wychowawczą, zwłaszcza wobec młodzieży, atak, który został już rozpoczęty we „Wstępie do polityki" a pogłębiony w „Polityce polskiej po śmierci Piłsudskiego". Gdyby Stahl tworzył nową koncepcję socjalistyczną, byłby zapewne przeprowadził gruntowną rewizję stosunku do P. P. S.; tworząc nową koncepcję narodowo-państwową, musiał zwrócić się przede wszystkim przeciwko degeneracji nacjonalizmu partyjnego, jako głównej przeszkodzie do odrodzenia polskiej myśli narodowej, naprawdę nowoczesnej i niezależnej od tych przedwojennych tradycji, które dziś są już tylko balastem i zawadą. Rzecz znamienna, iż to stanowisko autora „Idei i walki" nie zostało zrozumiane przez secesjonistów ze Stronnictwa Narodowego, skupionych w jednym ze skrzydeł Obozu Narodowo-Radykalnego, w dzienniku „A. B. C.". W nr. 257 tego pisma ukazał się artykuł o książce Stahla, wykazujący całkowite niezrozumienie jej myśli przewodniej. „A. B. C." sądzi, że skoro „dr Stahl i jego przyjaciele", pomimo dokonanej secesji ze Stronnictwa Narodowego „sami przecież twierdzą, że są w dalszym ciągu narodowcami", to znaczy, że nie zmienili oni przekonań. A skoro nie zmienili przekonań, to nie powinni zwalczać przede wszystkim „dawnych mistrzów" — tylko Żydów i masonów. Otóż tu tkwi jądro nieporozumienia! Żydów i masonów zwalcza Stahl i zwalczamy ich wszyscy, ale nie oni są główną przeszkodą do stworzenia nowoczesnego obozu narodowo-państwowego, gdyż znajdują się poza nawiasem narodowych ugruntowań polskich. Główną zaporą jest jałowy, przeżarty negacją nacjonalizm partyjny Stronnictwa Narodowego. I dlatego, tworząc nową ideę narodowo-państwową i nowy, na nowych przekonaniach oparty ruch polityczny, walczymy z przeżytkami dawnego nacjonalizmu.

Oryginalność i realizm polityczny autora „Idei i walki" widać doskonale w jego stosunku do dwu ważnych problemów naszego życia codziennego: do zagadnienia młodzieży i do kwestii żydowskiej. W obydwu tych dziedzinach autor odsłania przerost werbalizmu, pustych manifestacyj i kłamliwych mamideł, a równocześnie brak zrozumienia realnych wartości współczesnej epoki życia polskiego i niedostatek konkretnych, pozytywnych wysiłków dla uwolnienia się od obcych wpływów. Takie rozdziały książki Stahla, jak „Trzeba otworzyć młodzieży oczy na Polskę", „Młodzież i przyszłość polityki narodowej", „Judeocentryzm jako taktyka, psychoza i środek wychowawczy" są majstersztykami analizy socjologicznej, psychologicznej i politycznej.

W ostatnim rozdziale „Idei i walki" autor charakteryzuje Obóz Zjednoczenia Narodowego, jako nowy ruch polityczny, oparty na ciągłości pozytywnych osiągnięć epoki Wielkiego Marszałka: na idei silnego ustroju, na Konstytucji Kwietniowej, na polskiej prawdzie narodowej, przeciwstawiającej się ślepemu naśladownictwu obcych wzorów. Wreszcie Obóz Zjednoczenia Narodowego jest tym ruchem politycznym, który podjął walkę o upowszechnienie idei obronności państwa, pojętej jako cel nadrzędny, któremu muszą być podporządkowane prace i poczynania w epoce pokojowej. W walce o realizację tej idei Obóz dąży do całkowitego zwycięstwa

„Idea i walka" Z. Stahla należy do najciekawszych i najlepiej napisanych książek w polskiej literaturze politycznej ostatniego pięciolecia. Wkrótce ma się ukazać drugie wydanie tej znakomitej książki, która daje nie tylko orientację w obecnym położeniu wewnętrznym narodu i państwa, lecz zawiera myśli wybiegające daleko w przyszłość.

———

DZIEŃ GOSPODARCZY

Postulaty rolnictwa przy budowie C. O. P.

Na zebraniu zarządu Krakowskiej Izby Rolniczej podkreślono, że w dzisiejszej sytuacji wybijają się na pierwszy plan następujące postulaty rolnictwa w związku z budową C. O. P.:

1) Rozwiązanie problemu komunikacyjnego, wodnego, kolejowego, a przede wszystkim dróg bitych. 2) Melioracje. 3) Przyśpieszenie tempa prac komasacyjnych. 4) Rozbudowa przetwórstwa produktów rolnych. 5) Reorganizacja i dalsza rozbudowa spółdzielni rolniczo - handlowych. 6) Sprawa szkolnictwa powszechnego i rozbudowa w okręgu niższego i średniego szkolnictwa zawodowego. 7) Reorganizacja lecznictwa i rozbudowa szpitali. 8) Kredyt rolniczy w związku z przestawieniem kierunku gospodarstw.

W okresie nadchodzącej zimy Izba ma zamiar podjąć i przeprowadzić następujące prace, a to:

1) Organizować kursy sadowniczo-ogrodnicze przy ośrodkach przemysłowych w związku z koniecznością przekształcenia części gospodarstw na ogrodniczo - warzywne. Przeprowadzenie kursów racjonalnego żywienia i hodowli bydła, propagandy i racjonalnego żywienia trzody chlewnej, wychowu drobiu, gospodarstwa kobiecego, wyrobu sprzętów domowych itp. 2) Doprowadzenie do końca sanacji spółdzielni rolniczo-handlowej w Tarnowie, oraz zorganizowanie spółdzielni rolniczo - handlowej w Mielcu i Dąbrowie. 3)Zorganizowanie kredytu na akcję ogrodniczą, a w szczególności na zakup dobrych nasion i na zakładanie okien inspektowych. 4) Organizowanie przechowalni i przetwórni owoców.

Czy będziemy wywozić mąkę?

Wobec sprzecznych informacyj, jakie pojawiają się ostatnio w prasie na temat eksportu mąki, dowiaduje się Polska Agencja Agrarna z miarodajnego źródła, że do tej pory nie zawarto jeszcze żadnych transakcyj eksportowych.

Tym niemniej pewne możliwości sprzedaży mąki za granicę istnieją i odpowiednie rozmowy w tym kierunku toczą się. Podobno moglibyśmy sprzedać nawet dość znaczne ilości mąki, przy czym pod uwagę wchodzą rynki angielski, oraz norweski i finlandzki. Wysokości ewentualnego wywozu mąki za granicę nie można jeszcze w tej chwili ustalić.

W każdym razie obecnie możliwości te nie mogą być należycie wykorzystane, a to z tego powodu, że eksport mąki w tej chwili nie kalkuluje się. Zdaniem sfer zainteresowanych mógłby on rozwinąć się tylko przy podwyższeniu premii eksportowych.

Najdroższe i najtańsze
miasta w Polsce

Ceny detaliczne ważniejszych artykułów żywności w niektórych większych miastach Polski ukształtowały się ostatnio następująco: chleb żytni pytlowy kosztował najdrożej w Krakowie (0.33), najtaniej w Wilnie (0.28); mąka pszenna — najdrożej w Gdyni (0.50), najtaniej we Lwowie (0.41); kasza jęczmienna — najdrożej w Wilnie (0.45), najtaniej w Krakowie (0.30); mleko — najdrożej w Sosnowcu (0.30), najtaniej w Lublinie (0.16); masło mleczarniane wyborowe — najdrożej w Częstochowie (4.0), najtaniej w Krakowie (2.80); jaja — najdrożej w Katowicach (0.09), najtaniej w Wilnie (0.08); mięso wołowe — najdrożej w Warszawie (1.53), najtaniej w Częstochowie (1.—); mięso wołowe z uboju rytualnego — najdrożej w Warszawie (2.22), najtaniej w Sosnowcu (1.05); mięso wieprzowe — najdrożej w Gdyni (1.70), najtaniej w Częstochowie (1.30); kiełbasa wieprzowa — najdrożej w Warszawie (2.—), najtaniej w Wilnie (1.20); słonina świeża — najdrożej w Łodzi (1.80), najtaniej w Katowicach (1.60); ziemniaki — najdrożej w Katowicach (0.10), najtaniej w Lublinie (0.06).

Wahania w imporcie egzotycznym

W okresie styczeń—sierpień 1938 r., w porównaniu z analogicznym okresem 1937 r., w imporcie owoców egzotycznych nastąpił spadek przywozu winogron, pomarańcz i cytryn, a natomiast wzrost — śliwek, bananów, rodzynek, koryntek, orzechów i migdałów.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28 września

Dewizy: Belgia 92.38, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 290.76, Kopenhaga 111.95, Londyn 24.93, N. Jork 532 1/2, kabel 532 3/4, Oslo 124.67, Praga nie notowana, Sztokholm 129.66, Zurych 121.10, Włochy 27.98, Paryż 13.76, Helsingfors 11.03, Tel Aviv 24.93, Montreal 527 1/4.

Tendencja mocna.

Waluty: Belgi belg. 92.35, dol. amer. 530, dol. kanad. 525 1/2, floreny hol. 290.50, franki franc. 13.74, fr. szwajc. 119.90 funty ang. 24.91, guldeny gdańskie 99.75, kor. duń. 111.70, kor. norw. 124.35, kor. szwedz. 129.35, liry wł. 18.40, marki fin. 10.70, marki sr. 77.00, Tel Aviv 24.10.

Papiery wartościowe: 4 i pół wewnętrzna 63.00, 3 inwest. 1 em. 80.00, serie nie not., 2 em. 81.00, serie nie not., 5 konwersyjna 67.00, 4 premj. dolarowa 38.00, 4 konsolidacyjna 63.50 — 62.50, ost. dr.

Tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 121.50, Węgiel 32.50 — 33.00, Lilpop 82.50 — 81.00 — 82.00. Ostrowiec 57.00, Starachowice 39.

Tendencja naogół mocniejsza.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 28 września. N. Jork 38.22 1/2, Londyn 178.70.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 28. września. N. Jork 463, Paryż 179.12, Mediolan 88.25, Belgia 27.12 1/2, Zurych 20.90, Amsterdam 866, Berlin 12.00.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 28 września. N. Jork 452, Londyn 20.87 1/2, Paryż 11.67 1/2, Belgia 76.00, Amsterdam 241.50, Oslo 104.90, Kopenhaga 93.20, Sztokholm 107.70.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 28 września.

Pszenica obrót 115 ton, tend. 1. zwyżk., żyto 45, tend. 1. zwyżk., jęczmień —, tend. 1. zwyżk., owies 20, tend. spokojna.

Obrót ogólny 308 ton.

Węgry zwracają się po drzewo
do Polski

W pierwszych dniach października odbędą się rokowania handlowe polsko-węgierskie, mające na celu rozszerzenie wymiany towarowej między tymi krajami. W czasie rokowań będzie m. in. omawiana sprawa eksportu polskiego drzewa do Węgier, wzamian za import towarów węgierskich do Polski.

Należy zaznaczyć, że dla eksportu naszego drzewa do Węgier sytuacja układa się specjalnie pomyślnie z uwagi na to, że Niemcy bardzo znacznie ograniczyły eksport drzewa z terenu b. Austrii do Węgier. Rokowania obejmą również sprawę układu płatniczego, dotyczącego clearingowych obrotów towarowych między Polską a Węgrami, oraz zagadnienie tranzytu towarów węgierskich lub przeznaczonych do Węgier z portów Polski.

Uprawa winogron w Polsce

Produkcja winogron na naszym tzw. Ciepłym Podolu wyniesie w r. b. około 650 tys. kg., z tego 60 proc. przeznaczono na spożycie w stanie surowym, reszta zaś będzie przerobiona na wino (około 120 tys. l.). Są to cyfry bardzo skromne. Należy zaznaczyć, że uprawa winogron nie przeszła u nas jeszcze okresu ząbkowania.

Przed wojną istniały na Podolu tylko nieliczne winnice amatorskie na użytek domowy, nie na sprzedaż owocu. Dopiero po wojnie zaczęły tam powstawać winnice, zakrojone na większą skalę dla celów przemysłowo-handlowych.

Dziś mamy na Ciepłym Podolu około 150 ha winnic. Dają one różne odmiany winogron dorównujące pod względem smaku zagranicznym. Poza tym z winogron krajowych wyrabia się wino konsumcyjne, oraz wino mszalne.

NOWI MILIONERZY

Jak wiadomo, główna wygrana czwartej klasy 42-ej loterii klasowej — milion złotych, padła na numer 92055. Właścicielami poszczególnych piątek tego numeru są mieszkańcy Lwowa, niezamożni, utrzymujący się z pracy, bądź to umysłowej, bądź fizycznej.

Z pośród szczęśliwego grona nowych milionerów, wymienimy przede wszystkim



p. Annę Szado. Pani Sz. jest od dwunastu lat gospodynią u pewnego emeryta wojskowego i cieszy się opinią doskonałej pracownicy. Na loterii klasowej gra od lat czterech, ale dotychczas trafiały się jej tylko najmniejsze wygrane. Gdy otrzymała wiadomość o fortunie, jaka na nią spadła, wpadła w stan oszołomienia, które ją dotychczas nie opuszcza. Na pytanie, jak zamierza rozporządzać pieniędzmi, p. Sz. odpowiedziała, że ofiaruje pewną sumę na dokończenie budowy kościoła w swej rodzinnej parafii, wspomoże swą rodzinę, pozostającą w ciężkich warunkach, poprze pewne cele społeczne i narodowe, zwłaszcza FON., a za resztę kupi domek, by zapewnić sobie spokojną starość,



Pan Aleksander Wojciechowski jest pracownikiem umysłowym. — Wygrane sto sześćdziesiąt tysięcy złotych, po spełnieniu obowiązków obywatelskich, przeznacza oczywiście na stworzenie własnego warsztatu pracy. Jest przekonany, że „siedemnasty milion" przyniesie mu trwałe szczęście w jego dalszym życiu.



Pan Władysław Berasz myśli także o założeniu własnego przedsiębiorstwa handlowego i zakreśla sobie bardzo szerokie plany.

O popularności „siedemnastego miliona" świadczy następujący epizod, opowiadany przez panią Szado:

Po wyjściu z Dworca Głównego, pani Sz. wsiadła w siedemnastkę i zwróciła się do konduktora o wskazanie jej przystanku, na którym powinna wysiąść, by trafić na ulicę Długą do Loterii. Wówczas konduktor zapytał p. Sz., czy przyjechała ze Lwowa. Usłyszawszy odpowiedź twierdzącą, konduktor i pasażerowie zaczęli składać pani Szado gratulacje i wznosić okrzyki na jej cześć. Owacje trwały aż do opuszczenia przez nią tramwaju.

Wszyscy milionerzy zaopatrzyli się niezwłocznie w losy do pierwszej klasy czterdziestej trzeciej loterii, by wziąć udział w ciągnieniu, które rozpocznie się 19 października.

Wzrost upadłości

W okresie styczeń—lipiec 1938 r. liczba przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłość, wyniosła 72 wobec 66 w analogicznym okresie r. ub. Według formy prawnej upadło 5 spółek akcyjnych, 23 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, 5 spółek firmowych i komandytowych, 12 spółdzielni i 27 przedsiębiorstw jednoosobowych. Natomiast według typu działalności gospodarczej upadło 30 przedsiębiorstw przemysłowych i 42 handlowych, w tym 27 z handlu towarowego.

Pokłady kredy
w okolicach Berezy Kartuskiej

W miejscowościach Samojłowicze, Leoszki i Chomicze, w okolicach Berezy Kartuzkiej, występują olbrzymie pokłady kredy, które mogą być eksploatowane sposobem odkrywkowym. Kreda ta nadaje się doskonale do celów przemysłowych.

Dotychczas istnieją w tych okolicach dwie szlamownie. Ostatnio sfery gospodarcze Polesia zainicjowały stworzenie spółdzielczej szlamowni, w której rolnicy mogliby czyścić kredę i sprzedawać ją do fabryk i innym odbiorcom z pominięciem zbędnego pośrednictwa. Sprawa ta spotkała się z dużym zainteresowaniem w miejscowych kołach gospodarczych.

Wiadomości Lwów

29 września — **Czwartek** — Michała

Jutro: Jana z Dukli

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od godz. 17—19-ej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 29. IX. o 8 „Gałązka rozmarynu" — Premiera!
Piątek, 30. IX. o 8 „Gałązka rozmarynu".
Sobota, 30. IX. o 8 „Gałązka rozmarynu".
Niedziela, 2. X. o 4 „Jan", o 8 „Gałązka rozmarynu".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Trójka hultajska i Orkiestra lokatorów.
APOLLO: Lokaj jaśnie pani.
ATLANTIC: Przygody Robin Hooda.
BAŁTYK: Ostatnia salwa i Parada gwiazd Warszawy.
CASINO: Listy z pola bitwy.
CHIMERA: Pieśniarz Jej Wysokości.
EUROPA: Paweł i Gaweł.
GLORIA: Kid Galahad i RW-6 nie wylądował.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Mateczka.
METRO: Nieusprawiedliwiona godzina.
MIRAŻ: Pani Minister tańczy.
MUZA: Motyl hiszpański.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Kariera i Bezdomni.
RAJ: Kościuszko pod Racławicami.
RIALTO: Ślepy zaułek.
ROXY: Zwycięska walka.
STYLOWY: Zbłądziłem i rewia.
ŚWIT: Otchłań grozy i Mecz Louis Schmelling.
TON: Droga w nieznane i Córka Szanghaju.
UCIECHA: Yoshiwara — oraz rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Wojna Światowa" z lat 1914—1918.

1.000 legionistów i peowiaków lwowskich manifestuje na rzecz O. Z. N.

W sali Instytutu Technologicznego odbyło się wczoraj zebranie informacyjne członków oddziału Związku Legionistów, oraz P. O. W. we Lwowie, na które przybyło ponad 1000 legionistów i peowiaków.

Zebranie zagaił prezes oddziału sędzia Boczar i po omówieniu spraw organizacyjnych oddał głos prezesowi Okręgu Związku Legionistów, dr Br. Wojciechowskiemu. Mówca przedstawił i zanalizował sytuację polityczną w Polsce na przestrzeni ostatnich lat, wskazując na przyczyny rozwiązania Sejmu. Wybory nowego parlamentu muszą się odbyć na płaszczyźnie zjednoczenia narodowego, w obecnej sytuacji międzynarodowej, podwójnie w Polsce potrzebnego, bez względu na przynależność partyjną głosujących.

Zadaniem Obozu legionowo-peowiackiego, włożonym nań przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza jest rozszerzenie w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego, podstaw tego ośrodka konstrukcyjnego i stworzenie nowej rzeczywistości politycznej, której wyrazem istotnym będzie wciągnięcie całej masy obywateli do pracy dla dobra Państwa a nie dla dobra interesów partii. Zwracamy się — mówił prezes dr Wojciechowski — również i do opozycji z konkretną propozycją współpracy. Jeśli otrzymamy odpowiedź odmowną, potrafimy sięgnąć bezpośrednio do społeczeństwa ponad głowami partii, mamy bowiem plany i mamy możność wykonania tego planu.

W obliczu wydarzeń wstrząsających całą Europą, w sposób oczywisty dla największych nawet naszych przeciwników, okazała się jeszcze raz słuszność polityki zagranicznej zainicjowanej przez Marszałka Piłsudskiego a prowadzonej obecnie przez min. Becka. Okazało się, że nie można opierać bytu Państwa na traktatach i obietnicach a nawet przyrzeczeniach pomocy z zewnątrz. Marszałek Piłsudski uczył zawsze Polaków liczyć na własne siły. Dobrze na tym wyszliśmy. Siła wypływa jednak ze zgodnego współdziałania, wypływa ze zjednoczenia wszystkich obywateli czujących po polsku, w jednym Obozie pod wysokim protektoratem P. Prezydenta R. P. i pod egidą Naczelnego Wodza.

Zewnętrznym objawem tej siły będzie masowy i manifestacyjny udział w wyborach nowego Sejmu, który ma być w życiu Polski czynnikiem twórczym. Obóz legionowo-peowiacki, spełni to zadanie i rozkaz Naczelnego Wodza zgodnie z chlubną tradycją tego Obozu.

Półtora godzinne przemówienie dr Wojciechowskiego wielokrotnie przerywane oklaskami, przyjęte zostało manifestacja na cześć mówcy. Wśród żywiołowych oklasków uchwalono następnie dwie rezolucje:

1) Obóz legionowo - peowiacki pójdzie do urny wyborczej w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego i wciągnie do tego aktu najszersze koła obywateli.

2) Legioniści i peowiacy wyrażają braciom zza Olzy, cierpiącym jeszcze pod jarzmem czeskim, cześć i pozdrowienie, oraz stwierdzają gotowość czynnego udziału w walce o wyswobodzenie Śląska Zaolzańskiego.

Zebranie zostało zakończone okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i premiera gen. Sławoja-Składkowskiego, oraz odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

Podniosła i gorąca atmosfera zebrania, oraz liczny udział w manifestacji wszystkich legionistów i peowiaków lwowskich jest dowodem, że w szeregach tych panuje głębokie zrozumienie dla poważnej sytuacji zewnętrznej Polski, jak również szczere zespolenie się z ruchem O. Z. N., który został powołany do życia przez ukochanego Wodza legionistów i peowiaków Marszałka Śmigłego - Rydza.

„Dzień Rezerwisty"

W dniu 2 października b. r. organizuje Związek Rezerwistów na całym obszarze Rzeczypospolitej: „Dzień Rezerwisty".

Obchód „Dnia Rezerwisty" ma wykazać sprawność organizacyjną i dyspozycyjność żołnierską tych wszystkich obywateli, którzy uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej, tak w czasie wojny, jak i pokoju — ma być odświeżeniem ich wspomnień i przeżyć żołnierskich.

Wszyscy rezerwiści — bez względu na stopień wojskowy i stanowisko społeczne, to owa wielka Armia Rezerwowa, która ujęta w kierownicze kadry wojska stałego, przekształcić się może w każdej chwili na rozkaz Naczelnego Wodza w potężną, walczącą Armię Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Obchód „Dnia Rezerwisty" stać się powinien zwłaszcza w bieżącym roku bardzo potężną manifestacją, godną pojęcia i znaczenia Armii Rezerwowej obejmującej swym zasięgiem milionowe rzesze zaprzysiężonych obrońców Ojczyzny.

PROGRAM DNIA REZERWISTY WE LWOWIE

Godzina 9-ta — zbiórka oddziałów rezerwistów na Rynku lwow. (strona płn.).

Godzina 9.30 — Msza św. w kościele oo. Dominikanów.

Godzina 10-ta — Rewia oddziałów rezerwistów na Rynku (raport, przemówienie).

Godzina 10.45 — Defilada na pl. Mariackim.

TEATR

— OTWARCIE SEZONU 1938/39 W TEATRZE W. Dzisiaj uroczysta inauguracja nowego sezonu teatralnego 1938/39 widowiskiem w 5 obrazach scenicznych Zygmunta Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu". Udział bierze cały zespół artystyczny Teatrów lwowskich, poza tym około 20 aktorów doangażowanych i kilkudziesięciu komparsów. Utwór przygotowali na scenę M. Szpakiewicz i M. Różański. Na premierze obecny będzie również autor sztuki Zygmunt Nowakowski.

W czwartek, 29 bm., tj. w dniu Inauguracji sezonu o godz. 10-tej zostanie odprawiona uroczysta Msza św. w kościele katedralnym, po czym nastąpi złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa.

— W TEATRZE W. w niedzielę o 16-tej daną będzie po cenach znacznie zniżonych świetna komedia Bus-Fekete'go „Jan".

RADIO

— RADIO W DOMU ROBOTNIKA. W lokalu Inspekcji Pracy w Łodzi odbyło się zebranie przedstawicieli zakładów przemysłowych w sprawie dalszej radiofonizacji dzielnic robotniczych. Jak wiadomo, na terenie Łodzi, Zgierza i Pabianic akcją tą Komitet objął 42 zakłady przemysłowe, w których robotnicy mogą zaopatrywać się w tani odbiornik kryształkowy, płatny w ratach po 50 gr. tygodniowo. W ten sposób w krótkim okresie czasu umożliwiono 1.500 robotnikom słuchanie audycyj radiowych. W najbliższym czasie sekcja radiofonizacji dzielnic robotniczych zwołuje następne zebranie przedstawicieli zakładów przemysłowych, w których weźmie udział dalszych 25 zakładów.

— NOWA NIESPODZIANKA DLA RADIOSŁUCHACZY. W konkursowej Godzinie Niespodzianek, którą P. R. nada 1 paźdz. o 22, wszystkie rozgłośnie zrealizują przed mikrofonem dokończenie opowiadania dr. Zeta, przy czym co najciekawsze, radiosłuchacze usłyszą osiem różnych zakończeń. — Po wysłuchaniu audycji radiosłuchacze proszeni są o nadesłanie odpowiedzi na dwa pytania: która z ośmiu sennych wersji opowiadania jest najdowcipniejsza i w jakiej kolejności rozgłośnie swoje „sny" nadawały? Ci uczestnicy konkursu i plebiscytu, którzy trafnie odpowiedzą na drugie pytanie, wezmą udział w losowaniu cennych nagród i upominków.

RÓŻNE

— ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW. Staraniem Zarz. Grodzkiego Grupy Samorządowej Zw. Rezerwistów we Lwowie, odbędzie się uroczystość poświęcenia świetlicy i lokalu Zarządu Grodzk. w gmachu przy ul. Skarbkowskiej 26, III. p., oraz otwarcie strzelnicy Koła Rzeźni M. przy ul. Nowej Rzeźni. Dnia 2 paźdz. o 11.30 odbędzie się poświęcenie wspomnianego lokalu, a poświęcenie strzelnicy o 12. Po uroczystości zawody strzeleckie.

— Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Uroczystoć inauguracji roku akademickiego 1938/39 w Politechnice Lw. rozpocznie się 3. paźdz. o 10-tej uroczystą Mszą św. w kościele im. św. Marii Magdaleny, które celebrować będzie JE. Arcyb. dr. Twardowski. O 11.30 odbędzie się w Auli Politechniki uroczystość, w czasie której prof. dr. inż. Aulich wygłosi wykład „Cywilizacja, stan inżynierski i szkoły politechniczne".

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że 1 paźdz. o 15-tej odbędzie się w lokalu Związku, Batorego 38, parter, staraniem Ligi Kooperatystek pokaz prania i czyszczenia proszkami produkcji spółdzielczej „Społem", oraz wystawa innych artykułów tegoż Związku. Pokaz poprowadzi instruktorka Ligi Koop. p. Sochacka z Warszawy. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— ZARZĄD ZRZESZ. KÓŁ RODZICIELSKICH szkół powsz. m. Lwowa zwraca się z apelem do Kół Rodzicielskich, by wzięły czynny udział w kweście oraz imprezach urządzanych w Tygodniu Szkoły Powszechnej.

— LW. ZAWODOWY ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW prosi kulturalną publiczność, interesującą się zagadnieniami plastyki o zwiedzenie nowej wystawy prac: Wacława Breitera, Eustachego Janickiego, Antoniego Reisinga, Antoniny Richterówny, Edmunda Rympla, Eustachego Wasilkowskiego w lokalu przy pl. Mariackim 9, I. p.

— UWAGA STUDENCI AHZ! Kandydaci na 1 rok studiów w Akademii Handlu Zagr. we Lwowie, którzy otrzymali karty powołania do wojska, zgłoszą się z nimi w sekretariacie Szkoły 29 bm. o 9-ej pod rygorem utraty wpisu. W wypadku niemożności osobistego stawiennictwa karty powołania mogą być doręczane przez osoby trzecie.

— ZARZĄD MIEJSKI prosi tych wszystkich właścicieli względnie administratorów realności, którzy nie wypełnili dotąd dostarczonych kwestionariuszy w sprawie należytości za roboty kominiarskie, by

NA PODOLSKIM SZYBOWISKU

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

daje gazu i z szybkością wściekłą może walić — a kilometry uciekają. Tak jest — trzeba mieć szczęście.

Patrzę na tego najmilszego wariata, który mówi o szczęściu najbardziej wymarzonym i zawraca oczyma po błękitnym niebie. Zwykły człowiek marzy o szczęściu i śni mu się dolarówka, dobry obiad, bogata żona, a oni marzą sobie o „kumulusie" i o dobrym wiaterku, który ich podniesie bliżej nieba. Doprawdy — ryzyko jest znaczne — ale nie ma chyba piękniejszego sportu i większych zapaleńców nad tych, których widziałem na tym podolskim szybowisku.

Ale czas już wracać. Dziękuję pięknie za te ciekawe słowa i idziemy znowu ku szybującym ptakom. Tymczasem podchodzi do mnie jedyna w dniu tym latająca kobieta p. Lala, bierze mnie pod rękę i cicho mówi:

— Niech pan nikomu nie mówi — ale ja panu szczerze powiem, że po wyleceniu pierwszy raz, to w człowieku wszystko zamiera... Pierwszy raz, gdym się odważyła, to mnie zemdliło na zboczu. Miałam „twarde" lądowanie i urwały się trzy pasy przy maszynie i również trzy... przy mojej garderobie... Pan rozumie — w ogóle.

— Pani Lala — ktoś dodaje niedyskretnie z boku — to jest „pilot turystyczny" — niech pan nie słucha...

Słońce już uciekło ze stawu brzeżańskiego i zacząłem się żegnać. Robiłem to długo i serdecznie, bo był to jeden z najmilszych dni wakacyj. Zresztą czułem, że i we mnie budził się pewien fanatyzm niebezpieczny. A tu jeszcze mi kto zaproponuje „przejażdżkę" — a ja „poduszę maszynę", zrobię „twarde lądowanie" albo „zawalę" jakiś wiraż, lub zwalę się na skrzydło...

DR JÓZEF SŁOTWIŃSKI

WYPADKI ULICZNE

(a) Autodorożka nr. 40.169 najechała w dniu wczorajszym na ul. Na Bajkach na Stefana Zacharę (ul. Czwartaków 4), który doznał ogólnych potłuczeń. — Samochód nr. 42.485, prowadzony przez Konrada Knosa (ul. Cieszyńska 14) potrącił Irenę Vogelsinger, która upadła na jezdnię i doznała lekkiego obrażenia ciała.

najdalej do 3 dni zwrócili dokładnie wypełnione kwestionariusze właściwym Miejskim Urzędom Dzielnicowym.

— AMBULATORIUM KLINIKI chorób nerwowych i umysłowych UJK. będzie czynne z dniem 1. paźdz. od 8—10 rano, Pijarów 6 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W tym też dniu zostaje otwarta Klinika dla chorych stałych.

— PODZIĘKOWANIE. Komitet organizujący dnia 25 września br. w Jaryczowie Nowym „Dzień Konia", składa serdeczne podziękowanie WPanu Józefowi Nowakowi, ul. Piekarska l. 24 za łaskawą i ofiarną pomoc w urządzeniu tego obchodu.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 25 września do 1 października:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Margulicsa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Z sali sądowej

Echa strajku chłopskiego

(—) We środę rozpoczęła się przed Sądem Apelacyjnym de Lwowie rozprawa odwoławcza przeciw dr Jedlińskiemu, członkowi Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Dr Jedliński w związku ze strajkiem chłopskim w ubiegłym roku został skazany przez Sąd Okręgowy w Przemyślu na karę 18 mies. więzienia za kierowanie akcją straży. Od zarzutu założenia tajnego związku został uwolniony.

Od wyroku skazującego dr Jedliński jakoteż prokurator zgłosili apelację, która jest przedmiotem rozpoznania przez senat s. a. pod przewodnictwem s. a. Dworzaka. Śledztwo przeciwko współobwinionym z drem Jedlińskim b. posłowi Gruszce, prezesowi Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego i emerytowanemu kapitanowi Janowi Schramowi, kawalerowi Virtuti Militari zostało umorzone.

Proces potrwa cztery dni.

———

Przypadkowe zabójstwo wśród zabawy

(—) W restauracji E. Druckerowej we Lwowie, rozegrał się w marcu b. r. krwawy dramat. Podochoceni przyjaciele Witold Toth i Jan Dawiskiba, założyli się o 10 zł., kto celniej strzeli do zegarka. Dawiskiba powiesił swój zegarek na ścianie, a Toth strzelił, ale chybił i dał 10 zł. przyjacielowi jako przegraną. Za te pieniądze zamówiono znów wódkę. Będąc już „pod dobrą datą", urządzili towarzysze istne zawody strzeleckie, mierząc z rewolwerów do listków malowanych na ścianie i do żarówki elektrycznej.

Wreszcie Dawiskiba odebrał broń przyjacielowi, zwracając mu uwagę, że powinni przestać strzelać. Toth wyjął drugi rewolwer i strzelił, trafiając Dawiskibę w piersi. Zobaczywszy, że przyjaciel pada na ziemię, przypadkowy zabójca zawołał: „Rany boskie, ja ciebie trafiłem!"

Pogotowie Ratunkowe zawiozło rannego do Szpitala Powszechnego, gdzie zmarł następnego dnia.

Toth stanął w dniu 28 b. m. przed sądem. Rozprawa odbyła się pod przewodnictwem s. o. Laskowskiego. Oskarżał wiceprok. Olberek, bronił adw. dr Pieracki.

Oskarżony bronił się tym, iż działał w stanie zupełnie pijanym i dopiero na drugi dzień przyszedł do świadomości faktu. Jednakże świadkowie zeznali, że Toth przyszedł do restauracji trzeźwy, nawet z początku rozwiązywał rebusy. Po wypadku informował się o stanie zdrowia przyjaciela, a gdy go aresztowano, opisał dokładnie przebieg zajścia. Toth za nieumyślne zabójstwo został skazany na 3 lata więzienia

———

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 13 (39) DZIEŃ WYŚCIGÓW CZWARTEK, 29 WRZEŚNIA BR.

Początek wyścigów o godz. 13.30 popoł.

Gonitwa I. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

Arcachon — NN., Zalotna — j. Wyżgalski.

Gonitwa II. 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

El Haifi — ż. Janusik, Niezłomny — j. Czyż, Raptus — ż. Szyszko, Urkub — ż. Bogobowicz.

Gonitwa III. 900 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.600 m.

a) Dworna — chł. Haczkowski, a) Gradiska — chł. Haczkowski, a) Misiurka — NN., Wardar — NN.

Gonitwa IV. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

Boston III. — j. Czyż, Frant II. — ż. Kozaczuk, Grenada — ż. Olejnik, Jemioła — j. Rusin, Jutrzenka IV. — NN., Obrona II. — ż. Kozaczuk, Seton — j. Gruda.

Gonitwa V. 400 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

a) Datura — chł. Haczkowski, Eranbit — chł. Adamczyk, a) Jaremcza — chł. Haczkowski. Nedill — j. Biesiadziński. Neron II. — NN., Octa — j. Czyż, Rio Rita — j. Gruda.

Gonitwa VI. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

Bon Coeur — NN., Grajek — j. Biesiadziński, Iryd — j. Czyż, Iksar — ż. Bogobowicz, 0 Jena — ż. Szymański, Kula — NN., Łasica — NN.

Gonitwa VII. 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

Ben Fakir — NN., Hadżi — j. Gruda, Lulu — j. Eliasz II., Mongolia — ż. Kozaczuk, Oda — j. Rusin, Rozłam — ż. Szyszko, Rolly — ż. Bogobowicz, Ryngraf — NN., Szeik - Issa — NN.

Gonitwa VIII. 600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

Abu Cheil — NN., Ani - Grosza — NN., Dira — ż. Janusik, My Kismet — p. Żarczewski, Zora — ż. Szymański.

NASZE TYPY: 1) Zalotna, 2) Urkub. Raptus, 3) Dworna, Wardar, 4) Obrona, Frant II., Grenada 5) Stajnia Karatjejewa, Octa, Neron II.. 6) Grajek, Iksar, 7) Rozłam, Mongolia, Szeik-Issa, 8) Zora, Dira.

* * *

Począwszy od niedzieli, dnia 2 października początek wyścigów o godz. 13.15.

„Naokoło Stylowego"

„Naokoło Stylowego" to tytuł nowej rewii, która we wtorek zrobiła w Stylowym prawdziwą furorę jako że publiczność miała możność podziwiać świeżo przez Dyrekcję zaangażowane gwiazdy rewiowe. Od wtorku bowiem na scenie Stylowego występują takie asy, jak: fenomenalny hiszpański duet muzyczno-śpiewny „Saba de Vogt" który po pełnym sukcesów pobycie za granicą przyjechał do Lwowa.

Piosenki wykonuje Irena Dębska, była art. warsz. teatru „Wielka Rewia", oraz Nina Polakówna, świetna wodewilistka, która bardzo pięknie tańczy. Humor reprezentuje znany chyba wszystkim Tadeusz Pilarski, oraz niezrównana para Kondracki i Boruński. Rewelacją swego rodzaju są występy Fabiana, znanego z baletu Parnella. Wykonuje on przepiękny taniec z Polakówną.

Na ekranie potężny film pt. „Zbłądziłem" z Charles Boyerem w roli gł. Całość to bez najmniejszej przesady prawdziwie artystyczna rewelacja.

NAGŁY SKON

(a) W mieszkaniu swym przy pl. Smolki l. 5, zmarł wczoraj nagle 52-letni Jan Huczewski, którego zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr. Rakowicz Kazimierz, dyr. fabr. Cegielskiego — Rzeszów. Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka. Linke Franciszek, dyr. Banku — Gdynia. Teodorescu Grigore, urzędnik — Jassy. Łukowska Irena, żona generała — Stanisławów. Dr. Kot Stanisław, profesor Uniw. — Kraków. Kostowicz Jerzy, inż. — Warszawa. Dr. Reinert Edward, lekarz — Stanisławów. Solarik Ryszard, inspkt. lasów państw. — Złoczów. Likiernik Hipolit, literat — Warszawa. Bystrzycki Jerzy, inżynier — Kalisz. Janota-Bzowski Tytus, wł. dóbr — Boruszowa. Hermanowski Dyonizy, major w st. sp. — Kropiwnik. Handke Marcin, kupiec — Poznań. Frycz Kazimierz przemysł. — Warszawa. Rosenbaum Maksymilian, kupiec — Warszawa. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Kozłowski Zygmunt, mgr. praw — Szelejepów. Rawski Czesław, student, Łódź. Kurtz Stefan, kupiec — Poznań. Fedorowicz Henryk, urzędnik — Warszawa. Chłapowski Alfred, wł. dóbr — Boników. Nitecki Henryk, major — Warszawa. Koc Jan, urzędnik — Warszawa. Krajewski Igory, inż. — Włodzimierz. Sikora Stanisław, inż. — Stebnik. Skulski Zbigniew, podchorąży — Toruń.

———

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 27 września 1938 r. odbyło się w PKO trzecie publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii „V" grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 sierpnia 1938 r.

Premie po zł. 500.— padły na nr nr 805.700, 813.140, 824.060. 834.719, 841.684, 864.804.

Premie po zł. 250.— padły na nr nr 801.868, 804.278, 805.053, 807.522, 809.288, 811.880, 820.864, 823.819, 826.351, 829.284, 829.462, 830.915, 832.965, 834.278, 843.254, 845.687, 849.522, 851.654, 852.705, 853.854, 854.986, 863.176, 863.781, 870.887, 875.277, 877.616, 879.260, 879.792.

Premie po zł. 100.— padły na nr nr 800.875, 800.902, 801.240, 802.581, 802.821, 803.768, 803.909, 804.013, 805.868, 806.428, 806.910, 807.081, 807.507, 808.165, 808.367, 809.573, 809.940, 810.656, 811.617, 813.275, 813.463, 813.695, 815.713, 815.853, 816.376, 816.636, 816.950, 817.724, 817.740, 818.218, 818.295, 818.488, 818.994, 819.356, 819.787, 820.986, 822.337, 824.998, 825.514, 826.050, 826.133, 826.917, 830.016, 830.087, 830.929, 831.313, 832.342, 833.570, 833.993, 834.033, 835.247, 836.507, 837.005, 837.093, 837.862, 840.487, 840.765, 843.965, 844.309, 845.095, 845.633, 845.763, 850.141, 853.401, 853.535, 853.630, 853.814, 854.747, 856.507, 857.066, 857.515, 859.704, 860.509, 860.740, 862.093, 863.247, 863.737, 864.268, 865.924, 865.971, 866.823, 868.069, 870.124, 870.196, 871.605, 872.501, 872.932, 873.070, 873.592, 873.900, 873.983, 874.142, 875.037, 875.482, 875.867, 876.194, 876.619, 877.153, 877.292, 878.203, 878.241, 878.969, 879.044, 879.808.

Ponadto wylosowano 274 premij po zł. 50.—.

Ogółem padło 412 premij na sumę zł. 34.100.—.

Po raz drugi padły premie po zł. 50.— na następujące książeczki nr nr: 811.136, 826.843, 829.247, 864.928.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-tej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte: po zł. 500.— nr: 840.715, po zł. 100.— nr: 841.157, po zł. 50.— nr nr: 823.367, 828.586, 831.922, 835.544, 845.454, 862.922.

FILMY, które każdy musi zobaczyć i nigdy nie potrafi zapomnieć.

„CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYŁ DWA RAZY" i „ZEMSTA TARZANA".

„Człowiek który żył dwa razy", jest największą rewelacją i najwspanialszą sensacją od stworzenia kinematografii i daje stokroć więcej emocji, sensacji i wrażeń od filmów: Dr. Jekyll i Mr. Hyde i Frankenstein. Specjalnie wyróżnić należy aktora, grającego główną rolę Ralpha Bellamy, a obok niego ujrzymy dwie piękne aktorki amerykańskie: Marian Marsh i Izabel Jewell. — „Zemsta Tarzana", to wielki film emocji i sensacji o tajemniczym królu dżungli zakochanym w białej kobiecie i przedstawia nam, jak Tarzan walczy z lwami i tygrysami, oraz jak zwycięża władcę ludożerców. Glenn Morris, mistrz dziesięcioboju i partnerka jego Kleanor Holm, mistrzyni pływania, dokazują cudów odwagi i zręczności w emocjonującym filmie według słynnej powieści E. Rice Borrongsa „Zemsta Tarzana". Te dwa przeboje razem wyświetla od dziś kino „TON". w pasażu Mikolascha.



„program radjowy"

CZWARTEK, 29 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Wesoły dzień dobry" — płyty, anegdoty, komunikaty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Lekkie piosenki z płyt. — 14.15 Lw. Recital skrzypcowy H. Oczereta, akomp. T. Seredyński. — 14.35 Lw. „Hymny różnych narodów" — płyty. — 15.00 Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiad. gosp. i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Aud. dla dzieci. — 15.30 Lw. „Czarny Matwij", fragm. powieści Łozińskiego. Lektor Z. Wilczkowski. — 15.45 Wiadomości gosp. — 16.00 Lw. „Ostatnie prace w ogrodzie" — Ewa Kaniówna-Blumowa. — 16.10 Płyta. Audycja dla młodzieży. — 16.35 Lw. Kreisler gra — płyty. — 16.45 „Droga do przestępstwa" — J. Porowiczowa. — 17.00 Lw. „Instytut aerodynamiczny we Lwowie — przemówienie A. Willmana. — 17.10 Lw. Muzyka kameralna z płyt. — 17.40 Lw. „Czytamy Sienkiewicza": Fragment z „Trylogii". — 17.50 Lw. „Michałowi" — aud. aktualna. — 18.00 Przegląd wydawnictw prof. H. Mościckiego. — 18.10 Pieśni kompozytorów polskich. — 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Na srebrnym weselu" J. Misińskiego i A. Bohdziewicza. — 19.00 Lw. Recital fortep. Z. Ładomirskiego. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Szczęśliwej podróży" — koncert rozrywk. — W przerwie: Wesoły kwadrans. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Pogadanka aktualna. 21.10 Lw. „Z różnych stron" — aud. muzyczna w opr. A. Eplera, w wyk. ork. „Hejnał" i męskiego kwartetu wokalnego. — 21.50 Wiad. sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sport. lokalne. — 22.05 Lw. „W rytmie tańca" — płyty. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 **Królewiec.** „Kawaler srebrnej róży" — opera R. Straussa.
20.00 **Lille.** „Ciboulette" - operetka Hahna.
20.10 **Kopenhaga.** Koncert symfon.
20.15 **Droitwich.** Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.30 **Lyon.** „Czar walca" — operetka O. Strausa.
21.00 **Praga II.** Koncert symfoniczny.
21.00 **Rzym.** „Faworyta" — opera Donizettiego.
21.30 **Luksemburg.** Koncert symfoniczny.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Zakończenie obozu „Orląt" podokr. Z. S.

Staraniem podokręgu stanisławowskiego Związku Strzeleckiego, odbył się w Beskidzie koło Skolego, w ośrodku wychowawczym W. F. i P. W. 15-dniowy obóz, dla hufcowych „Orląt" strzeleckich, oraz 15-dniowy kurs wyprawy skórek króliczych. W obozie i wspomnianym kursie wzięło udział około 80 „Orląt" Związku Strzeleckiego, z terenu całego wojew. stanisławowskiego.

W idealnych warunkach wychowawczych, atmosferycznych i terenowych zastępy „Orląt" przysposabiały się do prowadzenia i szkolenia „Orląt" strzeleckich, w swoich oddziałach. Ponadto uczestnicy obozu nauczyli się wyprawy skórek króliczych i kuśnierstwa, co z wielką korzyścią zostanie zużytkowane przez „Orlęta" na terenie wsi.

Kurs prowadzony był przez wybitnego fachowca inż. J. Pająka z Rzeszowa. Kierownikiem Obozu był prof. B. Trypka, referent „Wychowania Obywatelskiego" stanisławowskiego podokręgu Z. S. Specjalne uznanie należy wyrazić p. M. Witkowskiej, kierowniczce Ośrodka W. F. i P. W. w. Beskidzie, która otaczała przez cały czas trwania obozu wszystkie „Orlęta" serdeczną opieką. Uroczyste zakończenie obozu i kursu odbyło się przy udziale komendanta podokręgu Z. S. mjr. R. Matusa, kwatermistrza podokręgu Puchalskiego, oraz grona instruktorów Związku Strzeleckiego.

ODPRAWA PRZEW. OBWODÓW O. Z. N. Z TERENU WOJEW. STANISŁAWOWSKIEGO. Pod przew. prezesa Okręgu stanisławowskiego OZN. M. Świętnickiego, odbyła się odprawa przewodniczących wszystkich Obwodów OZN. z terenu województwa stanisławowskiego, na której poza szeregiem spraw organizacyjnych, omówiono zagadnienia dotyczące akcji wyborczej do Izb Ustawodawczych.

Z Zaleszczyk

Z działalności Obwodu O. Z. N.

Donoszą z Obwodu O. Z. N. w Zaleszczykach, że na terenie powiatu odbyły się Walne Zebrania członków w następujących Oddziałach: 1) Kasperowce, 2) Latacz, 3) Tłuste, 4) Uścieczko, 5) Uhryńkowce i 6) Zaleszczyki. Walne Zebrania odbyły się przy współudziale licznie zgromadzonych członków O. Z. N. oraz sympatyków.

Prelegentami z ramienia Obwodu O. Z. N. Zaleszczyki byli Pp. J. Kotowicz, przewodniczący Obwodu, A. Becker, sekretarz Obwodu, W. Fryszczyn, M. Pniewski rejent, S. Smoła. Po złożeniu sprawozdania przewodniczących Oddziałów i po przeprowadzonej dyskusji p. delegaci wygłosili referaty na tematy: „Ideologia O. Z. N. a chwila obecna", „Sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju", „O zjednoczeniu sił w pracy dla Państwa". Na zebraniach wysunięto myśl zorganizowania w czasie jak najbliższym zebrania obywatelskiego w siedzibie Obwodu, celem poinformowania wszystkich Polaków o ideologii, celach i zadaniach O. Z. N. oraz skupieniu w szeregach organizacji jak największej ilości członków. Omówiono też program pracy na czas najbliższy. Na zebraniach poruszano też sprawy parcelacji, którąby objęła Polaków zamieszkałych na terenie poszczególnych gromad, w których te mają być przeprowadzone. Na zebraniach przejawiało się wielkie zainteresowanie członków i sympatyków O. Z. N.

Z Przemyśla

Olbrzymia manifestacja ludności przemyskiej

Dnia 27 b. m. o godzinie 18 wieczorem, odbyło się w rynku manifestacyjne zebranie wszystkich obywateli miasta Przemyśla. Przeszło 20-tysięczny tłum złożony z obywateli, młodzieży, wszystkich organizacji i związków społecznych, w żywiołowej manifestacji dał wyraz swoim uczuciom w stosunku do Braci za Olzą. Przemówienia do zebranych wygłosili: prez. miasta p. Chrzanowski, prezes Fed. Pol. Zw. Obr. Ojczyzny p. dr Bodnar oraz prezes Obwodu O. Z. N. p. Fischer. W gorących i żywych słowach podkreślili mowcy konieczność przyłączenia naszej rdzennie polskiej ziemi do Macierzy. „Wyciągamy ręce po naszą ziemię! Upominamy się o swoje prawa! Żądamy wolności dla naszych Braci!" — oto słowa, którymi prezydent miasta przemawiał do zgromadzonej ludności. Przerywano mu entuzjastycznymi okrzykami: „My chcemy Zaolzia". — „Wodzu prowadź nas!". Po odśpiewaniu: „Nie rzucim ziemi" — prezydent odczytał rezolucję:

„Obywatele miasta Przemyśla, zgromadzeni na Rynku w dniu 27 września 1938 r., wyrażają najwyższe uznanie Rodakom za Olzą, walczącym o połączenie z Macierzą Polska i ślemy im wyrazy otuchy i pokrzepienia oświadczając uroczyście, że jak zawsze tak i teraz stoimy przy nich zwarcie i solidarnie, gotowi pośpieszyć im z pomocą, by położyć kres brutalnemu zaborowi. Polacy za Olzą zamieszkujący zwartą masą odwieczną ziemię polską, muszą uzyskać przyłączenie do Macierzy Polskiej. (H. N.)

Z Rzeszowa

Działacze ludowi pod groźbą spalenia zmuszali do strajku

Sensacyjny proces przed sądem rzeszowskim

W okresie od t. zw. strajku rolnego w sierpniu r. ub. do grudnia ub. r., spadła na powiat tarnobrzeski, szczególnie zaś na gromadę Sobów, klęska licznych pożarów. W okresie tym spłonęło ok. 20 zagród, a szkody wyniosły około 100 tysięcy zł.

Dopiero w grudniu wyjaśniła się zagadka tej fali pożarów. Pewna cyganka zeznała wówczas, że podpaleń dokonują dwaj działacze Stronnictwa Ludowego przy pomocy trzech włóczęgów. Używane były gałki konopne przesycone żywicą. Jak wykazały dochodzenia, działacze Stron. Lud. Jakub Rękas, skarbnik Koła Str. Lud. w Sobowie i Władysław Chaja, wiceprezes tego Koła, zmuszali mieszkańców Sobowa do wpisywania się na członków Stronnictwa i do udziału w t. zw. strajku rolnym, opornych zaś wciągali na specjalną listę i nasyłali na ich domostwa specjalnie zorganizowaną szajkę podpalaczy. Użyte do podpaleń gałki konopne nasiąknięte żywicą miały tę właściwość, że powodowały pożar dopiero w godzinę po ich podrzuceniu. Włóczęgi-podpalacze otrzymywali od obu działaczy po 4.50 zł. za dokonanie jednego podpalenia.

W tym stanie rzeczy natychmiast aresztowano Chaję, Rękasa i dwóch włóczęgów, trzeci zaś zbiegł. Gdy aresztowani znajdowali się pod kluczem wybuchł w Sobowie nowy pożar. Sprawcę ujęto jednak szybko i zeznał on, że został namówiony do podpalenia po to, by odwrócić podejrzenie od aresztowanych. Osobnik ten, nazwiskiem Ruman, usiłował podpalić kilka zagród, ale gospodarze wówczas dokładnie pilnowali swych gospodarstw, wobec czego podpalił on dom własnej siostry, by choć w ten sposób wywiązać się ze swego zbrodniczego obowiązku.

W końcu prokurator okręgowy w Rzeszowie sporządził akt oskarżenia przeciw całej piątce, rozpisując zarazem listy gończe za ukrywającym się

Ze Stryja

Konferencja oświatowo-społeczna

Z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego odbyła się w Stryju konferencja oświatowo społeczna, która miała charakter specjalny, gdyż wzięli w niej udział nauczyciele - oficerowie i podchorążowie rezerwy z Obwodu stryjskiego, w ilości 70 osób. Konferencja ta odbyła się w obecności Komendanta Garnizonu ppłk. dypl. Sz. Kocura, pracowników społeczno - oświatowych ze szkolnictwa średniego z p. dyr. Adamskim na czele, oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Referat o roli nauczyciela - oficera rezerwy wygłosił insp. mgr. T. Pachorek, zaś wstępne referaty wygłosili pp.: inż. Marankiewicz z Izby Rolniczej o przysposobieniu rolniczym, instr. op. Welc M. o środkach i metodach pracy, mgr. Koszałkowski Kom. Pow. Z. S. o pracy w organizacjach przysposobienia wojskowego, Bętkowski o pracy Orlęcej w Z. S. Poza tym omówiono szereg najaktualniejszych zagadnień społeczno - oświatowych stryjskiego regionu.

* * *

ZA WYCHWALANIE USTROJU KOMUNISTYCZNEGO. Za wychwalanie ustroju komunistycznego, aresztowany został niejaki Paweł Stasienko, robotnik. Aresztowany odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego.

jednym z włóczęgów, Janem Szewcem. Zasiedli oni na ławie oskarżonych przed Sądem rzeszowskim na sesji wyjazdowej w Tarnobrzegu i skazani zostali: włóczędzy Maczugowski i Ziołek na kary po 12 lat więzienia, Rękas na 14 lat, Chaja na 5 lat, Ruman na 3 lata więzienia, przy czym co do trzech pierwszych orzeczono utratę praw na lat 10, co do dwóch pozostałych na 5 lat. Przewodniczył Sądowi sso. Ryszewski.

Stu wystawców weźmie udział w Wystawie Ziemi rzeszowskiej

Prace nad przygotowaniem terenu do Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu, Rzemiosła i Rolnictwa Ziemi rzeszowskiej w Rzeszowie — dobiegają końca, zaś wystawcy rozpoczęli już swe prace nad przygotowaniem stoisk. Spodziewanych jest około 100 wystawców z rozmaitych działów. Z zakresu rolnictwa nie będzie wystawiany inwentarz żywy, a to ze względu na panującą chorobę pryszczycy.

Min. Komunikacji przyznało uczestnikom wycieczek zbiorowych, organizowanych na Wystawę Ziemi rzeszowskiej w dniach od 1 do 10 października ulgę kolejową na przejazd do Rzeszowa i z powrotem. Odpowiednie zaświadczenia, uprawniające do ulgowych przejazdów, wydawać będzie Dyrekcja Polskich Kolei Państwowych na każdorazowe wystąpienie organizacyj społecznych, kulturalnych, oświatowych, gospodarczych i t. p. Dla grupy złożonej conajmniej z 15-tu osób stosować się będzie 33 procent zniżki, a dla grup, złożonych conajmniej z 60 osób — 50 procent zniżki kolejowej.

Niezależnie od powyższego, Dyrekcja P. K. P. w Krakowie przyznała eksponatom, zwracanym z Wystawy w czasie od 2 do 9 października ulgę taryfową.

Złóż grosz na F. O. N.

Z Brodów

ZEBRANIE ODDZIAŁU P. C. K.

Onegdaj odbyło się w Brodach walne zebranie oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, na którym dokonano wyborów nowego zarządu, w następującym składzie: przew. dr J. Zawadzki, zastępca przew. — dr. Krupiński; sekr. — Ulewski; skarbnik — dr Berlas; członkowie zarządu: mgr Rothenberg, dr Sęk. Ze sprawozdania zarządu za rok ub. zanotować należy powiększenie ilości członków, uporządkowanie gospodarki sprzętem PCK., oraz przeszkolenie przeszło 200 członków z zakresu San. Rat. i O. P. L. G. — wreszcie przygotowanie funduszów na dalsze zaopatrzenie oddziału w sprzęt sanitarny i przeszkolenie członków. Walne zebranie zaleciło nowemu zarządowi przeprowadzenie akcji celem powiększenia Kół PCWK w gromadach pow. brodzkiego, oraz prowadzenia akcji szkoleniowej wśród nowych członków.

Z Rawy Ruskiej

Inwalidzi manifestują

Na walnym zebraniu Związku Inwalidów w Rawie Ruskiej wojew. lwowskiego, z udziałem b. posła d'ra Waleriana Zakliki, oraz delegatów organizacji ze Lwowa, zapadła jednomyślna uchwała, w której inwalidzi stwierdzają, że Śląsk Zaolzański musi powrócić do Polski, oraz że inwalidzi w miarę sił swoich oddają się do dyspozycji Naczelnego Wodza.

OGŁOSZENIA

KORZYSTAJCIE z niebywale taniej sprzedaży z powodu rekonstrukcji domu i lokalu PERFUMERIA S. FEDERA obecnie Lwów Sykstuska 2
50 kroków od prawego rogu ulicy Legionów

ŚWIEŻE MODELE jedwabne, wełniane olbrzymi wybór – poleca znana z taniości firma MÜNZEROWEJ Lwów, KOPERNIKA 17.

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SŁUCHACZKA
prawa, — ukończony kurs handlowy, pisze na maszynie, przyjmie posadę w biurze na skromnych warunkach. Listy do Adm. Dz. P. „Zdolna". 10440

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNY POKÓJ
z częściowym lub całym utrzymaniem do wynajęcia. Oglądać można 3—6 godz. Mochnackiego 23. 10441

POKÓJ
frontowy solidnemu Panu. Jakuba Strzemię 7/5 — od 14—17. 10445

KADECKA 4
Pięknych 5 pokoi,. system korytarzowy. 10436

OBERTYŃSKA 31.
Mieszkania 3-pokojowe i jednopokojowe z kuchnią pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia. Wiadomość na miejscu od 3—5. 10446

SZEŚCIOPOKOJOWE
luksusowe mieszkanie słoneczne, śródmieście, do wynajęcia. Informacje: telefon 210-12. 10482

DO WYNAJĘCIA
zaraz Torosiewicza 30, komfort — 2 razy po 2 pokoje, kuchnia, 3 pokoje, kuchnia. 10452

PIĘKNY
pokój umeblowany, pokój biurowy do wynajęcia. Pl. Bernardyński 14. 10450

PEŁNOKOMFORTOWY
pokój klatkowy, telefon, też przyjezdnym. Kochanowskiego 26, m. 12A. 10458

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Potockiego 18, drzwi pięć. 10456

2 UCZENICE
znajdą umieszczenie w solidnym domu z utrzymaniem. Franciszkańska 7, mieszkanie 7. 10459

ŁADNY
pokój, osobne wejście — dobre utrzymanie, tanio, — Łyczakowska 14, m. 10, I. piętro. 10457

PRZYJEZDNYM
stale, pokój komfortowy, oddzielny, łazienka, ulica Tarnowskiego 24, m. 4. 10460

POKÓJ
umeblowany, słoneczny. — komfort, — osobie solidnej, kulturalnej wynajmę ul. Listopada l. 37, m. pięć. 10462

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie trzypokojowe, pełnokomfortowe, ul. św. Zofii 17A. 10461

ELEGANCKI
umeblowany pokój, osobne wejście telef., ul. Piekarska 48, m. jeden. 10463

DWA POKOJE
słoneczne, pełny komfort, z balkonem zaraz do wynajęcia. Kolonia Profesorska. — Boberskiej jeden (za dworcem Łyczakowskim). 10465

MEBLE biurowe, gięte, gabinetowe, szkolne, kompletne urządzenia biur
3687 poleca najtańsza firma
A. KONIEWICZ i Syn Lwów, Batorego 12 telefon 276-00
Reprezentacja fabryki mebli giętych Czerski i Jachimowicz

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie — nowoczesny komfort, Głowińskiego 12a do wynajęcia. 10466

TRZY POKOJE
kuchnia, pełny komfort, słoneczne, tanio od 15 października. Filipówka, Kredytowa 6, tel. 241—71. 10467

PIĘKNY
frontowy pokój dla dwóch panów do wynajęcia. Plac Bernardyński nr. 12A, II. p., m. cztery. 10464

RÓŻNE

SPOLNIKA
ze współpracą, katolika, do prosperującego sklepu poszukuje się natychmiast. — Listy do Administracji pod „Kapital". 10448

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. — Telefon 270-25. 10444

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

WOLNE POSADY

KSIĘGOWY
zdolny bilansista potrzebny na cały dzień do firmy Antoniego Uwiery, Lwów, ulica Halicka 10. 10447

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
domek z parcelą 2 do 3 pokoje w suchym położeniu, niedaleko tramwaju, wkład 6.000 zł. Listy do Admin.: „Suchy dom". 10455

DOMEK
z ogródkiem za rogatką Łyczakowską lub w Brzuchowicach, Zimnej Wodzie, kupi emeryt. Listy „6.000". 10454

DROGERIĘ
rentowną kupię. Zgłoszenia: Mgr. Sławomir Karwacki, Liszki. 10485

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE
firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. — Freilich, Sykstuska 21. 3206

OKULARY MOTOCYKLOWE
poleca firma
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P.K.O. 143.590

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3235

SPRZEDAM
parcelę ul. Torowa. Wiadomość: Plac Unii Brzeskiej 7, drzwi 2. 10453

FLUDENT

Płynna pasta do zębów BEZ KREDY

ŚLUBNE
zawiadomienia, bilety wizytowe, podziękowania ABL, Legionów trzy. 10451

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE

gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 3322

Żarówki oszczędnościowe Lampy elektryczne oraz wszelkie Instalacje poleca STANISŁAW CHĘĆ Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.